Nr. 4. Piątek, 8 Stycznia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna** l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K	**miesięcznie** . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po **60** hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej*, oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Wiednia, Paryża, Berlina, Monachium i t. d., zamieszczać będziemy w r. 1909 prace wybitnych pisarzy polskich, między innymi: Tadeusza Jaroszyńskiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Teodora Jeske-Choińskiego, Ferdynanda Hoesicka, J. K. Grzegorzewskiego i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 5 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej Swego drugiego W. Ochmistrza, Alfreda księcia Montenuovo, Swoim pierwszym W. Ochmistrzem.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych, Stanisławowi Rawicz Kosińskiemu, tytuł i charakter szefa sekcyi z uwolnieniem od taksy.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego i tymczasowego zarządcę wydawnictwa książek szkolnych, Ksenofonta Ochrymowicza, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym Namiestnictwa we Lwowie.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował w etacie urzędników do utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, starszych geometrów ewidencyjnych II. klasy: Mieczysława Kottika i Franciszka Zubrzyckiego, starszymi geometrami ewidencyjnymi I. klasy w VIII. klasie rangi.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował w etacie urzędników do utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych I. klasy: Tadeusza Bedronka, Ernesta Kiszelkę i Tadeusza Szumskiego, starszymi geometrami ewidencyjnymi II. klasy w IX. klasie rangi.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował komisarza budownictwa w dyrekcyi budowy dróg wodnych w Ministerstwie handlu, Juliusza Dobrowolnego, starszym komisarzem budownictwa.

P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych zamianował starszego komisarza generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych, Piotra Tokarskiego, inspektorem generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował Arcyksiążęcego adjunkta leśnictwa, Jana Rosenfelda w Makowie, asystentem leśnictwa.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Adama Maryana Brzostyńskiego, dr. Juliana Rosengartena i Mieczysława Józefa Roja.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* kancelistów: Stanisława Biernata w Tarnowie, Stanisława Sierpińskiego w Ulanowie, Jakóba Pileckiego w Pilźnie, Adama Michońskiego w Tarnowie, Franciszka Kruczkowskiego w Łańcucie, Stanisława Rakoczego w Leżajsku, Ignacego Szewca w Bochni, Stanisława Surę w Leżajsku, Ignacego Olejczyka w Andrychowie, Józefa Kluskę w Gorlicach, Władysława Scherbauma w Niepołomicach, Stanisława Czajkę w Wojniczu, Leona Wnękowskiego w Wiśniczu, Jana Niepokoya w Starym Sączu, Tomasza Bąka w Frysztaku, Jana Kuzdrzała w Bochni, Adama Schmidta w Wieliczce, Antoniego Trybulskiego w Jaśle, Mojżesza Furschmieda w Dobczycach, Roberta Gorcika w Żywcu, Leona Drągiewicza w Zakliczynie, Jana Konieczkowskiego w Rzeszowie i Adolfa Zadorę w Jordanowie, oraz starszymi oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* oficyałów kancelaryjnych: Teodora Zabierzewskiego w Krośnie, Jana Długoszowskiego w Kalwaryi, Leona Wargowskiego w Krakowie, Piotra Bugiela w Rzeszowie, Aleksandra Pachońskiego w Krakowie, Leonarda Bochyńskiego w Tarnowie, Piotra Müllera w Białej, Edwarda Kolba w Niepołomicach i Wojciecha Rokosza w Krakowie, wszystkich z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

---

32)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

X.

(Ciąg dalszy).

Właściwie nie umie określić uczuć swoich dla pięknej, nad miarę pięknej panny Laury. Nie umie ująć w wyraz swojego z nią stosunku. Czem on jest dla niej? Czem być może? Ambicyą swoją nie sięgał nigdy myśli, ażeby zostać... Nie, słowo się zwija jak klinga, kiedy padnie na stal hartowną pancerza.

Z jego strony — powtarza to sobie po raz setny — jest to poprostu niewypowiedziany zachwyt estetyczny dla doskonałego piękna, dla piękna absolutnego, które znalazło cudowną realizacyę w osobie tej istoty niezwykłej. A on wybraniec losu ma możność chłonąć w siebie rozkosz wdzięku, rozkosz niezrównanej harmonii, ruchu, gestu, mowy, nieskazitelną proporcyonalność kształtu — ma możność sycenia oczu zjawą piękna uosobionego... On najszczęśliwszy ze śmiertelnych!...

I nagle niby trąba Archanioła, odzywa się surowy głos obowiązku. Staje człowiek obcy ze swoją ascetyczną etyką pokory. I on poeta, artysta, ulegnie przemocy — wyrzecze się górnych natchnień i wróci pod naciskiem argumentów tego zmodernizowanego trapisty do domowych pieleszy, czy... pieluszek.

Porwała go złość na siebie: Pozwolił drwić z powołania artysty. Nie znalazł słowa protestu, nie zaoponował przeciw brutalnym określeniom. Wogóle wyznaje, że w obecności tego człowieka maleje we własnem pojęciu, że rzekłbyś, kurczy się w jaźni swojej. A przecież, jeżeli przyznaje Moleckiemu wielkość ducha, to w każdym razie wielkość ta jest z innego świata i nigdy porozumieć się z sobą nie będą w możności. Są „jak na dwu przeciwnych krańcach, dwa przeciwne bogi".

Andrzej nie myśli kapitulować. Co znaczy jedno niepowodzenie, zresztą spowodowane całkowicie przez nikczemność, złość, głupotę, niesumienność, a może zawiść ludzką. Istotnie wszystkie te niespodzianki, pełne nieprzewidzianych efektów, wszystkie nieporozumienia, jakie wynikły na owem nieszczęsnem przedstawieniu, wyglądały, jakby były zaaranżowane tendencyjnie. Już wtedy zaraz wyczuwał, jakby jakieś ukryte sprężyny, które ktoś niewiadomy naciskał i wywoływał na sali całkiem niepożądane wybuchy. Ktoś złośliwie kierował nastrojem widowni. Uprzytomniwszy sobie przebieg aktu, który wysłuchał, przestaje mieć wątpliwości: Ta kurtyna, te śmiechy, te wrzaski idyotyczne — fatalność!

— Łajdaki — zaklął z pasyą. — Łajdaki — powtórzył, przypomniawszy sobie, że w tej chwili właśnie maszyny drukarskie młócą dziesiątki tysięcy egzemplarzy jakiegoś świstka, w którym jakiś ciemny pismak natrząsa się z jego natchnienia.

Za kilka godzin świstek znajdzie się na ulicach. Wiadomość o porażce przechodzić będzie z ust do ust. Jak błyskawica przebiegnie miasto od krańca do krańca. Wieczorem zjawią się inne, w których krytycy popisać się nie omieszkają dowcipem, lekkością stylu — popisać się jego kosztem! Chciwa sensacyi gawiedź delektując się okrucieństwem tych oprawców, jak delektuje się okropnościami kroniki kryminalnej, znajdzie pastwę dla swoich drapieżnych instynktów.

— Łajdaki! — wołał z wściekłością, uczuwając nagle jakąś nieubłaganą nienawiść do recenzentów, a z góry ich o zbytnią dla siebie łaskawość nie posądzał. Z góry pewny był jak najgorszego przyjęcia w prasie.

Uczynił w myśli przegląd tych argusów niebezpiecznych i aż zacisnął pięści w pasyi bezsilnej. Widzi ich wszystkich, rozpartych arogancko w drugim rzędzie krzeseł. Zachowują się niesfornie i wyzywająco, jak w knajpie po dobrej libacyi. Śmieją się głośno i głośno, bezceremonialnie udzielają sobie uwag o sztuce. Kują na poczekaniu trefne o niej koncepta i puszczają je niby bąki na salę, gdzie też jak bąki kręcą się, huczą i odbijają o twarde mózgownice filistrów. Kilka dam w najbliższych rzędach chichocze bezustanku.

Zoilowie są zadowoleni i prześcigają się w złośliwościach.

Ohydne plemię!

Oczami wyobraźni widzi ich teraz najdokładniej, jak siedzą rzędem jeden obok drugiego, jeden od drugiego antypatyczniejszy. Widzi szereg tych improduktywów, ludzi, pozbawionych mocy twórczej, pozbawionych fantazyi, inwencyi, wrażliwości, czucia, ludzi najzupełniej bezpłodnych i ubogich duchem, jak w chwilowej słabości jego ducha szukają treści do swoich wyrobniczych produkcyj. Każde poślizgnięcie się artysty jest dla nich łakomym kąskiem, na który rzucają się z żarłocznością drapieżców.

Szakale!

A najwstrętniejszy jest ten Marguszewicz. Bezwzględny, niby Arystarch z Samotracyi, jest zimny, sztywny, nieprzystępny, a najzupełniej obojętny na sztukę i jej piękno. Myśli tylko o swojej wielkości. Jest nią tak szczelnie nadęty, że czyste, bezinteresowne uczucie estetyczne zmieścić się już tam nie może, bo by trzasnął. Jest absolutnie niezdolny do zareagowania wzruszeniem na wzruszenia artysty. Sztuka dla niego — to tylko jeden pretekst do autoidolatryi. Znęcając się nad nią, stawia swoje koziołki stylistyczne ponad pracę twórczą; znęcając się nad autorem, wywyższa siebie.

Powala twórcę na ziemię i wstępując mu na piersi, celebruje swoją godność. To jest metoda. Im potężniejszą indywidualność weźmie pod stopy, tem większy tryumf. Czasami znowu jakąś nicość ostateczną podnosi z pyłu ziemi do wysokości swoich piersi, ażeby wołano: patrzcie co on może!

Andrzej czuje, że Marguszewicz będzie dla niego nieubłagany.

Ale i inni!

Co może o dziele jego powiedzieć ta kufa cuchnąca piwem, ten zapijaczony Nossek, ten tłusty, spocony, sapiący jak miech kowalski, nosorożec. Co jest wstanie przebić tęgość jego naskórka, grubość pokładów tłuszczu? Jak może wyglądać sąd estetyczny, wydany przez tak po chamsku nie estetyczną postać?

(Ciąg dalszy nastąpi).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 stycznia.

Prowokacye serbskie.

(‡‡) Ostre artykuły *Fremdenblattu* i *W. Allg. Ztg.* wskazały dostatecznie, iż w Wiedniu przebrała się już ta miara cierpliwości, wyrozumiałości i wstrzemięźliwości, jaką dotąd zachowywano wobec prowokacyjnych i grubiańskich zaczepek ze strony szowinistów serbskich. Młodzieńczą porywczością tłumaczono zuchwałe tyrady królewicza Jerzego, pomijano milczeniem buńczuczne pogróżki, zapowiadające wtargnięcie wielkich band serbskich do Bośnii, a nawet nie żądano zadośćuczynienia za niszczenie sztandarów i zdzieranie austro-węgierskich herbów w niektórych miastach serbskich. Na podobne dzikie zaczepki rozpasanego pospólstwa zapatrywano się pobłażliwie, uwzględniając anormalny nastrój umysłów, jaki już od trzech miesięcy panuje w Serbii i uprzytomniając sobie wewnętrzne rozbicie tego kraju, jego anarchię finansową i widoczną dezorganizacyę armii, skoro przeciw wyższym jej oficerom podniesiono dowodami poparte oskarżenie o korupcye i oszustwa.

Ten rozpaczliwy stan wewnętrznych stosunków może usprawiedliwiać szalone rozjątrzenie opinii publicznej, a licząc się z niem, nie przywiązywano większego znaczenia do ulicznych demonstracyj i różnego rodzaju wybryków dopóty, dopóki kierowały nimi oficyalnie nieodpowiedzialne czynniki. Postać rzeczy zasadniczo jednak zmieniła się z chwilą, gdy w łonie reprezentacyi kraju podniesiono równie awanturnicze hasła i uchwalono wyzywające rezolucye i gdy z całym szeregiem brutalnych inwektyw i insynuacyj przeciw naszej Monarchii nie wahał się wystąpić ten właśnie minister serbski, który konstytucyjnie ponosi odpowiedzialność za kierunek całej polityki zagranicznej.

Czytelnikom naszym znana jest treść mowy ministra Milovanovića. Pomijamy już to wielkie i naturalne oburzenie, jakie wywołała ona w całej prasie austryackiej, a powołamy się raczej na opinię wielu pism zagranicznych, którą wiernie streszcza *Köln. Ztg.* w tych słowach: „Mowa ta od początku do końca opiera się na przekręceniach i fałszach, które zresztą tak są uderzające, iż można zrzec się szczegółowego ich odparcia. Bezwstydnem jest twierdzenie, iż traktat berliński postawił na Bałkanach Austro-Węgry jako stróża przeciw Rossyi, bezwstydnem jest utrzymywanie, iż pierwszym krokiem Austro-Węgier byłoby uczynić niewolnikami lud, zamieszkujący dwa kraje serbskie, bezwstydnem jest podsuwanie Austro-Węgrom zamiaru torowania sobie drogi do morza Egejskiego, bezwstydnem jest upatrywanie uporządkowania stosunków bałkańskich w nadaniu pełnej lub przynajmniej połowicznej autonomii Bośnii pod nadzorem Europy. I to wszystko mówi kierujący mąż stanu tego kraju, któremu dopiero traktat berliński przyznał samodzielność i który od dawna osłaniały Austro-Węgry swoją opiekuńczą dłonią“.

W kołach politycznych i dyplomatycznych wywołało powszechne zdziwienie to niesłychanie gwałtowne i zaczepne wystąpienie p. Milovanovića, gdyż nie tylko uważano go za polityka przezornego i umiarkowanego, ale nadto z jego dyplomatycznej misyi wiadome było, iż najkorzystniejsze rozwiązanie kwestyi bałkańskiej widział on w uzyskaniu dla Serbii pewnych kompensat terytoryalnych. Jako polityk trzeźwy mógł się przekonać z ostrzeżeń, jakie wychodziły z Paryża, Londynu, Berlina i Rzymu, a niemniej z mowy p. Izwolskiego, iż żadne mocarstwo nie poprze czysto fantastycznych planów Serbii i żadne dla niej nie zechce narazić na niebezpieczeństwo pokoju europejskiego. Mimo to p. Milovanović nagle porzucił własną politykę kompensat i zlekceważył przyjazne rady całej dyplomacyi europejskiej, poddając się temu fanatycznemu prądowi aferzystów serbskich, którzy z całem zaślepieniem losy swojej ojczyzny rzucają na drogę hazardu i awantury.

W rozmaity sposób tłumaczą sobie powody, dla których Milovanović uległ temu prądowi, który sam uważał za szkodliwy i niebezpieczny dla swego kraju. Jedni sądzą, iż odegrały tu wybitną rolę wewnętrzne stosunki partyjne, które w ostatnim czasie tak się ułożyły, iż po upadku gabinetu Velimirovića, objąłby ster rządu Pasić na czele czysto staroradykalnego gabinetu. Młodoradykali i postępowcy nie chcieli dopuścić do wyłącznego panowania staroradykałów i pod ich naciskiem odstąpił Milovanović od swojej polityki kompensat, uderzając w popularne struny skrajnych żądań i rekryminacyj, streszczających się w tem, aby Bośnii i Hercegowinie nadano autonomię pod zwierzchnictwem sułtana i pod kontrolą Europy.

Nie wszyscy jednak podzielają to zdanie, iż motywy wewnętrznej polityki zdecydowały zasadniczy zwrot w dziedzinie serbskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza, gdy się okazuje, iż nawet zwrot ten nie zdołał ocalić gabinetu Velimirovića, bo jakkolwiek król na razie jego dymisyi nie przyjął, to jednak ustąpienie jego jest stanowczo przewidziane już w połowie bieżącego miesiąca. Bardziej więc prawdopodobne jest mniemanie, iż ostatnia mowa p. Izwolskiego w Dumie wywołała przygnębienie i rozczarowanie we wszystkich kołach serbskich. P. Izwolski wzywał Serbię do spokoju i wstrzemięźliwości, a równocześnie z noty austro-węgierskiej dowiedziano się, iż na konferencyi bałkańskiej może być tylko mowa o pewnych korzyściach ekonomicznych dla Serbii, a natomiast kompensaty terytoryalne są wykluczone. W ten sposób przekonano się, iż Serbia nie może liczyć na kompensaty, a tem mniej na zrealizowanie dalej sięgających awanturniczych swoich pomysłów i zachcianek. Mowa przeto Milovanovicza miała być pewnego rodzaju odpowiedzią na mowę Izwolskiego, a wojownicza rezolucya Skupczyny miała być protestem przeciw zamiarowi przejścia do porządku dziennego nad postulatami bałkańskimi Serbii.

Sąd naszej Monarchii o tych postulatach jest dostatecznie znany. Austro-Węgry postulaty te kategorycznie odrzucają. I gdyby się mowa Milovanovića ograniczyła do obrony tych postulatów, mogłaby być pominięta w Wiedniu zupełnem milczeniem. Niepodobna jednak było przyjąć w milczeniu zaczepnych zwrotów i obrażających insynuacyj, z jakiemi zwrócił się serbski minister spraw zagranicznych przeciw Austro-Węgrom. Dla tego konieczna była dyplomatyczna interwencya posła hr. Forgacha, która osiągnęła już ten skutek, iż p. Milovanović natychmiast stwierdził, że niektóre ustępy jego mowy nie były wiernie podane i że autentyczny jej tekst ukaże się w najbliższych dniach. Mowa więc ulegnie z pewnością pewnej korekturze, zwłaszcza ten jej najdrażliwszy ustęp, w którym była wzmianka o niewolnikach bośniackich.

Nie obojętne byłoby również dla naszej Monarchii, gdyby się okazało, iż pewne wpływy zagraniczne, (mówiono w szczególności o wpływie angielskim) zachęciły ministra serbskiego do jego prowokacyjnego wystąpienia. Dotychczas autentycznej pod tym względem wskazówki nie mamy, a na sygnalizowanych telegraficznie głosach niektórych dzienników angielskich, niechętnych naszej Monarchii, nie należy się zbyt pospiesznie opierać. W każdym jednak razie dyplomacya europejska, która zaręcza, iż pracuje tak usilnie nad utrzymaniem europejskiego pokoju, ma obowiązek stanowczo i energicznie potępić wszelkiego rodzaju manifestacye i intrygi, które nie łagodzą, lecz zaostrzają już i tak naprężone położenie międzynarodowe.

Belgrad. Austro-węgierski poseł hr. Forgach uczynił dnia 5 b. m. z polecenia swego Rządu u serbskiego ministra spraw zagranicznych Milovanovića przedstawienia z powodu jego mowy w Skupczynie.

Milovanović w odpowiedzi wskazał na to, że w ogłoszonem sprawozdaniu mowa jego nie była dokładnie podana. Autentyczny tekst mowy będzie dopiero w najbliższych dniach stwierdzony. Aż do tej chwili należy wstrzymać się z sądem o doniosłości słów ministra.

Belgrad. Gabinet Velimirovića uzasadniał swą dymisyę tem, że nie posiada zaufania Skupczyny w tej mierze, jak tego obecne poważne stosunki wymagają. Król, odrzucając dymisyę, oświadczył, iż obecnie, kiedy Skupczyna nie jest zebrana, nie ma możności załatwienia przesilenia.

Belgrad. Król Piotr powołał brata swego, ks. Arsena, bawiącego obecnie w Paryżu, z powrotem do Serbii, gdzie ma zostać generałem konnicy.

Były minister spraw wewnętrznych, Protic, wyjeżdża w misyi do Petersburga, aby tamtejszym kołom rozstrzygającym przedstawić położenie w Serbii.

Ministrem wojny zamianowany generał Zivkovic.

Londyn. *Times* obawia się, że ustąpienie Milovanovića nie będzie się nadawało do poparcia prawdziwych interesów austro-węgierskich i pokoju w Europie. Jeżeli Milovanović w chwili przesady retorycznej popełnił błąd, to roztropność powinna Austro-Węgrom nakazać udawanie głuchych wobec takiej nieuwagi męża stanu, który, jak wiadomo, wywierał wpływ łagodzący na partyę wojenną w kraju. Jesteśmy przekonani, że znajdą się środki, ażeby powstrzymać jego ustąpienie, które byłoby dla wszystkich interesowanych szkodliwe.

Konstantynopol. Oświadczenie serbskiego ministra spraw zagranicznych w Skupczynie wywołało tu zdziwienie i zaniepokojenie. Wskutek pogłosek o naprężeniu między Austro-Węgrami a Serbią nastąpił na tutejszej giełdzie silny spadek kursów.

Awans styczniowy w c. i k. Armii.

(III.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. Armii* ogłasza: **Rezerwowymi podporucznikami** zamianowani zostali w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach następujący rezerwowi chorążowie (kadeci): Wacław Lomnicky 77, Józef Stary 15, Bernard Hüttner z 80 przy 30, Piotr Wilk 40, Grzegorz Cicimirski 56, Tomasz Kociłowski 45, Ryszard Ohnheiser 1, Ernest Zimprich 77, Wincenty Majcher 56, Jan Fallenbüchl 9, Jakób Kuh 10, Rudolf Vacek 18, Karol Gross 89, Oskar Stössler z 56 przy 97, dr. August Schönbach 55, Erwin Rossmanith 100, Edward Hala 57, Karol Hadwich 20, Franciszek Sobotka 13, dr. Ludwik Černy 10, Kamil Upřimny 15, Rudolf Mifka 93, Feliks Bergel z 20 przy 1, Franciszek Neumann 1, Wilhelm Hajek 80, Ernest Waldstein 15, Józef Stein 95, Franciszek Višinka z 80 przy 97, dr. Leopold Sochs 56, Alfons Tichy 93, Rudolf Kremel 100, Franciszek Hoffmann 41, Józef Fiala z 80 przy 42, Fryderyk Stejskal 93, Ludwik Gross z 20 przy 87, Antoni Petrof 18, dr. Józef Malota 13, Emilian Löwenbach z 36 przy 18, Józef Hodina z 9 przy 35, Stanisław Mielnik 77, Jan John 93, Emil Mrázek 3, Jan Šoupal 20, Stefan Rager z 20 przy 1, Karol Haberzettl 56, Aloizy Zpěvak 77, Władysław Dąbrowski 77, Tomasz Duffek 10, Franciszek Vsetička z 55 przy 1, Józef Ullrich 15, Artur Maier 100, Karol Jedlička 15, Fryderyk Emrich 20, Teofil Dereniowski 45, Artur Gibian z 10 przy 38, Ferdynand Fitzinger z 58 przy 91, Rudolf Ryba 40, Ottokar Koštal z 10 przy 35, Gottlieb Martinek 15, Juliusz Weinberg z 93 przy 37, Franciszek Pacześniak 40, Aloizy Zimmer 18, Stanisław Tichy 100, Franciszek Psota z 57 przy 1, Józef Weigel z 93 przy 87, Alfred Fall 56, Tomasz Mlčoch 15, Wacław Nezavdal 95, Edward Dittrich z 3 przy 38, Henryk Kostelnik 100, Adolf Moskaliuk i Mojżesz Grünberg 41, Stanisław Rudnicki z 90 przy 13, Wacław Soukup z 10 przy 35, Józef Mandl 55, Włodzimierz Müller 58, Ottomar Zeis 10, Józef Novak 55, Alfons Korol 30, Gottlieb Kotyk 55, Filip Kriss 9, Wilhelm Wolf 100, Rudolf Rudolf z 80 przy 98, Józef Himmelsberger z 58 przy 42, Oskar Škorpil 40, Herman Zins 57, Wendelin Šolle z 89 przy 35, Stefan Münster z 100 przy 51, Antoni Kirsch 9, Michał Szytkiewicz z 80 przy 30, Rudolf Frisch z 15 przy 97, Rudolf Dušek 3, Miłosław Jenik i Jan Platz 55, Aloizy Nennteufel 41, Jarosław Pospišil 55, Gustaw Bureš i Ludwik Hladky 55, Jaromir Weitz z 57 przy 1, dr. Juliusz Hirsch 93, Ernest Schneider z 93 przy 87, Efroim Welt 10 bat. pion., Edward Zarzycki 100, Aleksander Schüller 9, Władysław Kopr 13, Robert Fantl 24, Jarosław Barvič 80, Jan Mayer z 9 przy 84, Marek Hecker 57, Karol Dudek 13, Józef Bergstein z 24 przy 35, Tadeusz Papée 15, Izrael Buchstab 30;

w kawaleryi: Aleksander Vaněk 13 uł., Dagobert Stikarowski 4 uł., Edmund Schnirch 2 drag., Henryk Gottleb Haszlakiewicz 4 uł., Edmund Csiky 13 huz., Roman Włodek 1 uł.. Juliusz Hauner 12 drag., Artur Beck 3 drag., Józef Nikl 12 drag., Wojciech Barathy 13 huz., Hugo Karlik 2 drag., Adolf Kaschenreuther 2 drag., Marcin hr. Badeni i Henryk Towarnicki 2 uł., Ryszard Götzl 3 drag., Hugo Labin 1 uł., Rudolf Hiess 10 drag., Jarosław Blažek 14 drag., Ludwik Gerey 3 huz., Stanisław Krajewski 13 uł., Karol br. Czecz de Lindenwald 2 uł., Łazarz Constantynovici 10 huz., Jakób Egger 10 drag., Feliks Wolf 13 uł. (C. d. n.)

Z położenia.

Prezydent gabinetu węgierskiego dr. Wekerle przybył d. 5 bm. rano do Wiednia i niebawem po przyjeździe odbył konferencyę z ministrem *a latere* Zichym i radcą sekcyjnym Ministerstwa spraw zagranicznych Wimperem, a następnie złożył noworoczne odwiedziny kilku członkom Najw. Dworu i dyplomatom. O pierwszej z południa udał się dr. Wekerle na śniadanie do br. Bienertha.

Popołudniu odwiedził węg. premier br. Aehrenthala.

Nazajutrz, jak donosi *Budapester Korr.*, był dr. Wekerle o godz. 10 rano u Najd. Arcyksięcia Rajnera i złożył mu życzenia gabinetu węgierskiego z okazyi zmiany roku.

Następnie udał się dr. Wekerle do Schönbrunnu do Najj. Pana. Audyencya trwała trzy kwadranse. Prezes gabinetu zdał przy tej sposobności Monarsze dokładnie sprawę z bieżącej polityki na Węgrzech i zawiadomił Najj. Pana, że w najbliższym czasie będą rozpoczęte rokowania co do pewnych w zawieszeniu pozostających kwestyj spornych.

Na audyencyi tej nie zapadła żadna decyzya, a to tem mniej, iż relacya dr. Wekerlego nie była tego rodzaju, iżby po niej mogło nastąpić jakiekolwiek rozstrzygnięcie.

Z Schönbrunnu udał się dr. Wekerle do br. Aehrenthala i ukończył naradę, rozpoczętą onegdaj z tym Ministrem.

Następnie odwiedził prezes węgierskiego gabinetu kierownika austr. Ministerstwa skarbu, br. Jorkascha-Kocha i konferował z nim w sprawach finansowych, oba Państwa obchodzących, a wymagających wzajemnego porozumienia.

O godz. pół do 2 po poł. wrócił dr. Wekerle do pałacu węgierskiego ministerstwa.

Po południu oddał jeszcze węg. prezydent Ministrowi wizytę br. Bienerthowi, a o godz. 4 min. 40 po poł. odjechał z powrotem do Budapesztu.

*

Wydział wykonawczy czeskiego stronnictwa agrarnego odbył wczoraj w Pradze posiedzenie, na którem akceptował dotychczasową działalność delegacyi w Radzie państwa i postanowił, aby wytrwano w opozycyi.

*

W ubiegły wtorek wieczorem odbyło się w Bernie morawskiem zebranie mężów zaufania posłów czesko-morawskiego stronnictwa ludowego.

Przewodniczący p. Stransky powitał zebranych, poczem omawiano obecną sytuacyę polityczną.

Wywiązała się obszerna dyskusya, następnie zaś uchwalono program, przedłożony przez p. Silenyiego z kilkoma zmianami i wybrano komitet wykonawczy.

Wniosek p. Budinskiego, wzywający do ukończenia rozpoczętych rokowań, celem fuzyi czeskiej partyi postępowej z morawską partyą ludową uchwalono. Zarazem zapadło postanowienie, by przedsięwziąć kroki w sprawie rychłego zwołania Sejmu morawskiego.

We środę przed południem odbyło się ponowne manifestacyjne zgromadzenie.

Przewodniczący p. Stransky omawiał polityczną sytuacyę i wskazywał na konieczność fuzyi czeskiego stronnictwa ludowego z czeskiem stronnictwem postępowem Morawii, oraz przemawiał za opozycyjnem stanowiskiem tych stronnictw.

Jeden z mowców przedłożył rezolucyę na rzecz równouprawnienia czeskiego języka w administracyi publicznej, oraz mianowania urzędników według narodowego klucza.

Hr. Silenyi, Votruba i Budinsky omawiali program stronnictwa.

W uchwalonych rezolucyach wyrażono zaufanie posłom i wezwano ich do opozycyi, aby położyć kres systemowi rządów koalicyjnych. W rezolucyach oświadczono również, że bez Sejmu czeskiego nie może być mowy o obradach Rady państwa.

Przyjęto dalej wniosek z poleceniem prezydyum, aby rozpoczęło akcyę, celem zwołania do Pragi powszechnego wiecu wszystkich posłów do Rady państwa i Sejmu z krajów korony czeskiej, przy udziale zastępców czeskich władz autonomicznych. Wiec ten zająłby się uregulowaniem stosunku tych krajów do Państwa i uporządkowaniem kwestyi narodowościowej.

*

D. 6 b. m. odbyło się w Opawie wielkie niemieckie zgromadzenie celem założenia protestu przeciw slawizacyi Szląska.

W zgromadzeniu wzięli udział posłowie do Rady państwa: Günther, Oberleithner, Sommer i Demel, liczni posłowie do Sejmu szląskiego i członkowie opawskiej Rady miejskiej.

Pp. Günther, Oberleithner i Sommer mówili o ciężkiej walce, jaką Niemcy toczyć muszą przeciw zamierzonej slawizacyi Szląska i w ostry bardzo sposób krytykowali zarządzenie wyższego sądu krajowego w Bernie, które poleca, aby sądy szląskie załatwiały sprawy w tym języku, w którym do sądu wniesiono odnośne podanie.

P. Franko Stein zarzucił liberalnym posłom niemieckim, że nie występują energicznie w obronie interesów niemieckich i w parlamencie niedostatecznie je popierają.

Uchwalono rezolucyę wzywającą posłów niemieckich, aby wszelkimi możliwymi środkami prowadzili walkę przeciw slawizacyi Szląska i przed niczem się nie cofali.

Po zgromadzeniu odbył się pochód demonstracyjny przez ulice miasta. Pochód zatrzymał się przed pomnikiem Cesarza Józefa II., gdzie odśpiewano pieśni narodowe i wygłoszono szereg mów.

Równocześnie w „Besedzie czeskiej“ odbyło się zgromadzenie czeskie, zwołane przez czeską Radę narodową, na którem w jak najostrzejszy sposób zaprotestowano przeciw upośledzaniu języka czeskiego w sądach szląskich. W zgromadzeniu tem wzięli udział burmistrzowie i wójci gmin z okolic Opawy.

KORESPONDENCYE.

Petersburg, 3 stycznia.

(Wieczór Matejki w Cesarskiej Akademii Sztuk pięknych w Petersburgu).

W Petersburgu, w Ces. Akademii Sztuk pięknych, odbył się w sobotę wieczór, poświęcony pamięci Matejki. Historya tego wieczoru jest krótka: Nasze polskie Towarzystwo w Petersburgu „Ognisko“ urządza od kilku lat peryodycznie wieczory artystyczne z odczytem, obrazami niknącymi, obrazami żywymi, z towarzyszeniem muzyki i śpiewu i t. p. Świetnie udał się w zeszłym roku wieczór Grottgera, w tym roku zaś przed kilku tygodniami odbył się z równem powodzeniem wieczór Matejki. Na wieczór ten zaproszono także głośnego malarza rossyjskiego Repina, jako wielkiego wielbiciela sztuki naszego nieśmiertelnego mistrza, jako pokrewnego jemu poniekąd talentem. Repin na wieczór nasz przybyć nie mógł, ograniczył się na razie przysłaniem niezmiernie serdecznego telegramu. Jednocześnie jednak powziął myśl urządzenia podobnego wieczoru w Akademii Sztuk pięknych. Projekt jego znalazl szczere i jednomyślne poparcie wśród grona profesorów i opiekunów Akademii. Za pretekst służyć miało piętnastolecie od dnia śmierci Matejki. Był to pretekst, że tak powiem, zewnętrzny, gdyż prawdziwą wewnętrzną przyczyną była chęć złożenia hołdu naszemu genialnemu mistrzowi, poniekąd może też zamiar podkreślenia, że w świecie prawdziwej, wielkiej sztuki w świecie myśli i ducha nie istnieją owe sztuczne przegródki, które wytwarza polityka. Był jeszcze jeden cel praktyczny, czy też pedagogiczny, poznajomienie młodych adeptów sztuki rossyjskiej z arcydziełami Matejki, które mało są dotychczas znane w Rossyi.

Wieczór był nietyle może starannie przygotowany, ile zaimprowizowany. Punkt ciężkości może na tem polegał, że po raz pierwszy w salach ces. Akademii Sztuk pięknych uczczono mistrza polskiego i że się to stało wyłącznie z inicyatywy profesorów tej Akademii — Rossyan.

Obszerna sala Akademii wypełniła sie po brzegi. Było prawie 1000 osób, w tej liczbie połowa może uczniów Akademii oraz innych zakładów artystycznych. Przybyli *in gremio* profesorowie Akademii, oraz artyści Rossyanie, imiona głośne w świecie sztuki. Na czele rektor Akademii Beklemiszew, przedewszystkiem więc także inicyator wieczoru p. Repin, dalej: Kuindżi, Dubawskoj, Sobaniejew, Klodt, Wołkow, Szilder, Botkin. Tworożnikow, Gałkin, Czystiakow, Bersztam, Nawozow, Parland. Ze świata uczonego spostrzegliśmy znanego z wielu prac historycznych, szczerego przyjaciela Polaków, prof. Karejewa.

Przedstawicielom kolonii polskiej rozesłano mnóstwo zaprosin, to też stawili się licznie. Przybyli więc wszyscy artyści nasi, zamieszkali nad Newą: pp. Ciągliński, Dmochowski, Borawski, Piotrowicz, Buchole, Mazurowski, Wróblewski. Przybył zasłużony badacz sztuki kościelnej rektor rzym. kat. Akademii duchownej ks. Żarnowiecki, z pośród członków Dumy pp.: Babiański i Święcicki; obecny był też nasz *maestro* Wierzbiłłowicz, dalej prezes „Ogniska“ p. Łempicki, prof. Ptaszycki i wielu innych.

Na wstępie odczytano dwa telegramy przysłane z Krakowa. Pierwszy od Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych brzmi:

„Z uczuciem żywej wdzięczności dla artystów rossyjskiego narodu, niosącego dziś hołd największemu polskiemu malarzowi, łączymy się sercem i duszą z uroczystością matejkowską“.

Drugi telegram od Akademii Sztuk pięknych w Krakowie:

„Académie Beaux Arts Cracovienne s'unit Votre hommage Matejko reconnaissante du culte pour inoubliable directeur. Fałat, Cybulski“.

Na mównicę wstąpił rodak nasz prof. Akademii p. Ciągliński. Scharakteryzowawszy w kilku słowach życie i dzieła Matejki, ofiarował się „jako Virgilius prowadzić widzów przez raj i piekło, stworzone geniuszem wielkiego malarza polskiego“, poczem rozpoczął się długi szereg obrazów niknących, objaśnianych przez p. Ciaglińskiego.

Gdy pokaz się skończył, lampy elektryczne znowu powodzią światła zalały obszerną salę, głos zabrał mistrz Repin. Odczytał on osobiste swe wspomnienia z pogrzebu Matejki, którego był przypadkowym świadkiem, a który przed 15 laty opisał w obszernym liście do przyjaciela. Repin pojechał specyalnie do Krakowa w celu poznajomienia się z mistrzem naszym, którego dzieła znał i wysoce cenił. Miał też zamiar, o ileby się udało sportretować Matejkę. Gdy przybył do Krakowa nad wieżą Maryacką powiewała wielka czarna chorągiew. Niebawem dowiedział się, że w przeddzień jego przyjazdu Matejko żyć przestał. Taki tragiczny zbieg okoliczności do głębi, jak widać, wstrząsnął czułą duszą artysty rossyjskiego.

Nie będziemy za nim powtarzali wrażeń jego z Krakowa, z kopca Kościuszki, z katedry Maryackiej, z pogrzebu. Dość powiedzieć, że z każdego wiersza przemawiało nietylko uwielbienie dla Matejki, ale także szczera, gorąca sympatya dla narodu naszego i naszej kultury.

Słuchając słów Repina czuliśmy, że przemawia nietylko genialny mistrz pendzla i słowa, ale też człowiek zacny o wielkiem i szlachetnem sercu. *Korab.*

KRONIKA.

Lwów, 7 stycznia.

— **Kalendarz.**

Piątek (8 stycznia):

Seweryna op. — Mścisława. — Sobor Pr. Bohord.

Wschód słońca o godzinie 7·21 rano, zachód słońca o godzinie 3·41 po południu.

— **Odznaczenie.** P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty nadał emer. kierownikowi szkoły ludowej w Ohladowie, Szymonowi Ferensowi, tytuł dyrektora.

— **Lwów wobec trzęsienia ziemi we Włoszech południowych.** Prezydyum miasta Lwowa wysłało onegdaj na ręce prezydenta Rzymu p. Nathana 2000 kor. dla ofiar trzęsienia ziemi wraz pismem zredagowanem w języku włoskim.

— **Zgłoszenia do ubezpieczenia pensyjnego.** Powszechny Zakład pensyjny dla funkcyonaryuszy ogłasza co następuje: Z dniem 1 stycznia 1909 wchodzi w życie ustawa o pensyjnem ubepieczeniu funkcyonaryuszy prywatnych bez wszelkiej zmiany. Wnioski zmierzające do wydania noweli do tej ustawy, nie wyszły nawet z obrad socyalno politycznej komisyi Izby posłów. Zatem wszyscy służbodawcy zatrudniający funkcyonaryuszy obowiązanych do ubezpieczenia są obowiązani niezwłocznie ich zgłosić. Tem zgłoszeniem należy objąć wszystkich zostających w stosunku służbowym w charakterze urzędników, jako też w ogóle wszystkie osoby spełniające wyłącznie lub przeważnie umysłowe zajęcia. Zgłoszenie wszystkich dotyczących funkcyonaryuszy leży we własnym interesie służbodawców i zgłoszenia nawet tych co do których według mniemania służbodawcy zachodzi wątpliwość obowiązku ubezpieczenia, a to celem spowodowania rozstrzygnięcia o obowiązku ubezpieczenia tych funkcyonaryszy. Zakładowi pensyjnemu przysłuża bowiem prawo kontroli, zatem będzie on miał możność wyśledzenia funkcyonaryuszy obowiązanych do ubezpieczenia których nie zgłoszono, a służbodawca nie tylkoby nie uniknął swego obowiązku do uczynienia zgłoszenia, lecz nadto zostałby ukarany za zaniechanie zgłoszenia, i zniewolony do uiszczenia zaległej premii wraz z 4 procentami zwłoki; służbodawca poniósłby i dalszą szkodę przez to, iż z płacy swego funkcyonaryusza mógłby potrącić tylko kwotę równającą się ratom premii za ostatnie trzy miesiące.

Wszystkich tych niemiłych skutków uniknie służbodawca uczyniwszy przepisane zgłoszenia.

Zgłoszenie przedstawia dla służbodawcy jeszcze inne ważne korzyści. Mianowicie jeśliby w późniejszym czasie przez zmianę tłumaczenia postanowień ustawy określających obowiązek ubezpieczenia (ewentualnie wskutek odmiennej judykatury trybunału administracyjnego) dla pewnej kategoryi funkcyonaryuszy nie uznanych dotąd jako obowiązanych do ubezpieczenia orzeczono obowiązek do ubezpieczenia, musiałaby ta zmiana uzyskać ważność wstecz działająca co do wszystkich osób o których obowiązku do ubezpieczenia nie zapadła dotąd prawomocne rozstrzygnięcie, gdy co do takich funkcyonaryuszy dla których pod względem obowiązku ich ubezpieczenia wydano prawomocne rezolucye może być orzeczonym obowiązek ubezpieczenia tylko na przyszłość. Jest zatem doniosłą rzeczą dla służbodawców postarać się o rozstrzygnięcie o obowiązku ubezpieczenia. Na wypadek gdyby wskutek zmiany obowiązującej ustawy koło osób obowiązanych do ubezpieczenia, które też jako takie zgłosić należało, uległo zmianie zarządzono wszystko co należy, by dotyczących funkcyonaryszy zaraz wyłączyć od ubezpieczenia i aby służbodawcy od uiszczenia premii uwolnieni zostali.

Zgłoszenia należy wnosić do władzy politycznej I-szej instancyi (c. k. Starostwo, magistrat miasta, magistracki urząd powiatowy w Wiedniu) w której okręgu się znajduje przedsiębiorstwo zatrudniające jednego lub więcej funkcyonaryuszy. U tych władz jakoteż w Biurach krajowych Powszechnego Zakładu pensyjnego można otrzymać bezpłatnie potrzebne formularze jakoteż pouczenia co do zgłoszeń, które poraz pierwszy po myśli ustawy o ubezpieczeniu pensyjnem wnosić należy.

Otwarcie Biura Krajowego Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy prywatnych nastąpiło w dniu dzisiejszym.

Interesowanym udziela się informacyj w godz. między 9—1 przed poł. we Lwowie przy ul. Podlewskiego l. 5 II. p.

— **Nowa wymijalnia.** W obrębie Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie otwiera się z dniem 10 stycznia b. r. na szlaku kolejowym Lwów-Kraków między stacyami Gródek Jagielloński-Sądowa Wisznia przy km. 299·7 wymijalnię „Rodatycze“ dla ruchu osobowego i pakunkowego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 8 b. m., prof. Uniw. dr. I. Zakrzewski: „O elektryczności (z doświadczeniami)“. Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. pół do 8.

— **Czyszczenie izb szkolnych.** Na wniosek m. Rady zdrowia, Rada szkolna okręgowa zarządziła gruntowne odczyszczenie ścian i wymycie ługiem sal szkolnych w czasie obecnych feryj świątecznych. Ponieważ z dniem 11 b. m. nauka we wszystkich zakładach naukowych lwowskich ma być podjętą na nowo, przeto roboty te w gmachach szkół miejskich zostały przeważnie ukończone. Nad gruntownem i szczegółowem zaprowadzeniem czystości sal i sprzętów szkolnych czuwały zarządy szkół, które Rada szkolna okręgowa uczyniła odpowiedzialnymi za ścisłe wykonanie jej zarządzenia. — Ponadto dziś rozpoczęła się ze strony Rady szkolnej rewizya wykonanych porządków.

— **Wieczór z tańcami.** Staraniem Wydziału Towarzystwa urzędników adwokackich i notaryalnych we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 9 stycznia b. r. wieczór z tańcami, którego dochód przeznaczony jest dla wdów i sierót po zmarłych członkach tegoż Towarzystwa. Początek o godzinie 9 wieczorem, muzyka wojskowa, strój wizytowy.

— **Towarzystwo gimnastyczne** „Sokół II.“ urządza w sobotę, 9 b. m., o g. 8 wieczorem uroczystość otwarcia sali gimnastycznej we własnym budynku przy ul. Szeptyckich. Równocześnie odbędzie się uroczystość „opłatka“.

— **Celem wykształcenia organów policyi zdrowia** i artykułów żywności odbędzie się w drugiej połowie lutego i w marcu 1909 w Zakładzie do badania środków spożywczych w Krakowie sześciotygodniowy kurs naukowy.

Do uczęszczania na kurs dopuszczeni będą tylko tacy kandydaci, którzy wykażą się wykształceniem przygotowawczem, odpowiadającem conajmniej wykształceniu odniesionemu z ukończenia szkoły wydziałowej, oraz złożą przepisaną za naukę opłatę w wysokości 50 koron.

Zgłoszenia na kurs w formie niestemplowanego podania do dyrekcyi zakładu wnosić należy najdalej do dnia 5 lutego 1909 pocztą lub osobiście u starszego inspektora zakładu, dołączając do zgłoszenia metrykę chrztu, względnie urodzin, oraz dowód wymaganego wykształcenia przygotowawczego. Przy zgłoszeniu należy złożyć ewentualną prośbę o uwolnienie od czesnego.

O przyjęciu na kurs zawiadomi kandydatów kierownictwo kursu najmniej na tydzień przed jego rozpoczęciem.

— **Noc w Wenecyi.** Pokup biletów na sobotnią redutę jest bardzo znaczny; wiele biletów już rozkupiono, dla tego komitet zawiadamia, że bilety zamówione a nieodebrane do piątku południa, zostaną sprzedane.

Przygotowania i dekoracya sali, która wypadnie imponująco, są w pełnym toku.

Część dochodu z tejże reduty przeznacza komitet na ofiary trzęsienia ziemi we Włoszech.

— **Płonica we Lwowie.** W dniach 4 i 5 stycznia zgłoszono nowych przypadków płonicy 3 i 4 miejscowe, oraz jeden w wojsku, razem 8. Wyzdrowiało 3 i 1, razem 4 osoby. Zmarł w szpitaliku św. Zofii chłopak 3-letni.

— **Ospa i tyfus plamisty** w czasie od 27 grudnia do 2 b. m. (wedle wykazów c. k. Namiestnictwa): Ospy stwierdzono 1 przypadek nowy w Popowcach pow. brodzkiego; zaś tyfusu plamistego (w nawiasie powiat) w gminach Mołotków (Bohorodczany) 2, Bertniki (Buczacz) 2, Ulicko zarębane (Rawa) 4, Orzechowice (Skałat) 5, Orawczyk (Stryj) 1 i Danilłowce (Zborów) 1. Ogółem jest obecnie w kraju 113 osób chorych na tyfus plamisty. W ubiegłym tygodniu 3 umarły.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** 76. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 8 stycznia 1909, o godzinie 8 wieczorem w Seminaryum filozoficznem Uniwersytetu. Dr. Jan Łukasiewicz wygłosi na niem odczyt p. t. „O poglądach filozoficznych Meinonga“.

— **Telefon Przemyśl-Nowy Sącz.** Dnia 15 b. m. oddaje się do użytku międzymiastową linię telefoniczną Przemyśl-Nowy Sącz wraz z nowo wybudowanemi sieciami telefonicznemi w Grybowie i Krośnie.

Z tym samym dniem przypuszcza się także do ruchu międzymiastowego istniejące już lokalne sieci telefoniczne w Sanoku, Jaśle, Zagórzanach i Gorlicach, które w tym celu włączono do powyższej linii międzymiastowej.

Dla wszystkich tych sieci dopuszczalne są na razie tylko rozmowy w obrębie Galicyi.

— **Z Kasyna urzędniczego.** W sobotę 9 stycznia odbędzie się w Kasynie urzędniczem (Rynek 9) rozpoczęcie karnawału. Strój dla panów frakowy. Lista otwarta do piątku wieczorem. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Wspólny opłatek** w Czytelni katolickiej odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Czarnieckiego 1.

— **Choroba Czelańsky'ego.** Z Pragi donoszą: Znany dyrygent orkiestry, artysta-muzyk Czelańsky, który przebywał jakiś czas we Lwowie, popadł w chorobę umysłową. — Oddano go do sanatoryum, z którego w poniedziałek po południu uciekł. Udało się go jednak pochwycić i umieścić napowrót w sanatoryum.

— **Najstarszy pomnik we Lwowie,** zapomniany przez konserwatorów, rozpada się w gruzy. Jest to kolumna pamiątkowa na cmentarzu gródeckim, postawiona za panowania króla Augusta III. około r. 1753, na pamiątkę dopełnienia w tem miejscu aktu koronacyjnego cudownego obrazu Matki Boskiej Dominikańskiej. Wobec opłakanego stanu, w jakim się obecnie ten pomnik znajduje, apelujemy do p. konserwatora zabytków sztuki gminy lwowskiej, by energicznie zajął się tą sprawą i polecił przynajmniej ogrodzić tę kolumnę, celem uchronienia jej przed wandalizmem uliczników, którzy bezkarnie przewracają i rozbijają pozostałe pomniki. Zauważyć przytem należy, że z wiosną magistrat ma zupełnie uprzątnąć pozostałe nagrobki, a grunt pocmentarny rozparcelować pod budowę. Zachodzi więc słuszna obawa, ażeby w zapale tym nie rozwalono do szczętu tej historycznej pamiątki, z którą są związane tak drogie wspomnienia dla Lwowian.

— **Z Izby sądowej.** We wtorek odbyła się w tutejszym sądzie krajowym karnym przed trybunałem orzekającym rozprawa karna przeciw służącej Rozalii Stepaniukównej, oskarżonej o występek z § 305 u. k., popełniony w maju z. r. przez pochwalanie mordu, dokonanego przez Mirosława Siczyńskiego. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazał Stepaniukównę na karę 10-dniowego aresztu.

△ **Topielica.** Identyczności dziewczyny, której zwłoki znaleziono we wtorek rano w sadzawce parku Kilińskiego, dotychczas nie stwierdzono. Przypuszczają, iż samobójczyni przyjechała do Lwowa z prowincyi.

△ **Ciężkie pobicie.** Zarobnik Leon Stopa, zamieszkały przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 27, posprzeczawszy się wczoraj ze swą kochanką Maryą Szparą, pobił ją tak dotkliwie, iż Szparę znaleziono bez przytomności. Stopę aresztowała policya.

△ **Za ażiotaż** biletów teatralnych aresztowała wczoraj policya subjekta handlowego Mojżesza Krebsa i czeladnika ślusarskiego, Jana Baluka.

△ **Nasze służące.** Eugenia Hładka, pozostająca w służbie u p. Eugeniusza Palaczki, zbiegła onegdaj ze Lwowa, skradłszy swemu służbodawcy bieliznę, nóż w srebrnej oprawie i srebrną łyżeczkę.

△ **Ogień pokojowy.** W jednem z mieszkań realności przy ul. Króla Leszczyńskiego zajęła się wczoraj rano od kuchni pruska ściana. Straż pożarna miejska wkrótce ugasiła ogień.

△ **Znaczna kradzież.** W Bóbrce — jak doniesiono tutejszej policyi — aresztowano onegdaj niejakiego Filipa Senfta i Anastazyę Kołtucką, nałogową złodziejkę, którzy mieli się dopuścić kradzieży 6.200 koron w Berhomecie, na Bukowinie. Przy aresztowanym Senfcie znaleziono 6.253 koron. Senft ścigany jest również listami gończymi za kradzież brylantów i garderoby, dokonanej w listopadzie z. r. w Knihyninie kolonii pod Stanisławowem na szkodę fabrykanta p. Hubera.

△ **Zgubiono:** długi kołnierz z krymskich baranów; w drodze z ulicy Dwernickiego do ul. Leona Sapiehy zarękawek damski z niebieskich lisów; żółty pulares, zawierający 20 koron; w ulicy Leona Sapiehy 600 koron.

△ **Ogień sufitowy.** W jednem z mieszkań realności przy ul. Kampiana l. 7 wybuchł we wtorek ogień sufitowy, który jednak ugasiła wkrótce miejska straż pożarna. Powodem wybuchu ognia było zajęcie się belka, wpuszczonego do komina.

△ **Kronika policyjna.** Z budowy domu przy ul. Kadeckiej l. 18 skradziono onegdaj w nocy 40 metrów żelaznego łańcucha i żelazną windę do wyciągania ciężarów.

Do mieszkania p. Jana Poznańskiego przy ulicy Kaleczej l. 6 dostał się we wtorek, po otwarciu drzwi witrychem, jakiś złodziej i skradł rozmaitą garderobę, wartości 200 kor.

Z wozu ks. Ludwika Podhorodeckiego, proboszcza w Sołonce, skradziono we wtorek na placu Bernardyńskim futro z rossyjskich baranów, pokryte ciemno tabaczkowem suknem.

Żonie lakiernika Magdalenie Kiniarzowej skradziono książeczkę galic. Kasy oszczędności Nr. 96794 na 40 koron.

P. R. K. Batowskiej skradziono wczoraj w chwili, gdy wsiadała do wozu tramwayu elektrycznego przy kawiarni wiedeńskiej pulares z kwotą 65 kor.

Z pensyonatu „Zacisze“ przy ul. Badenich kradziono wczoraj damskie pluszowe palto.

Z mieszkania dozorcy domu przy ul. Ruskiej l. 18, Wojciecha Soroki skradziono wczoraj pierzynę i dwie poduszki.

† Zmarli: we Lwowie, Maciej Głowacki, organista przy parafii św. Antoniego, w 78 r. życia; Stanisław Rudy, w 17 roku życia.

W Brzuchowicach, Konstanty Ehrlebach, emer. porucznik, w 82 r. życia;

w Trzcieńcu koło Mościsk, Wanda ze Smarzewskich Youngowa;

w Lubaczowie, ks. Wincenty Kinal, długoletni tamtejszy proboszcz;

w Krakowie, Franciszek Żmuda, emer. kierownik szkoły im. św. Szczepana, w 57 r. życia; Jadwiga z Tyzenhauzów Jaroszyńska, w 65r. życia; Jan Pinkas, urzędnik tamtejszej Kasy zoszczędności, w 56 r. życia; Władysław Rybicki, urzędnik kolei państwowych, w 42 r. życia;

w Polance wielkiej, Stefania z Szybalskich Wysocka, właścicielka dóbr, w 66 r. życia;

w Warszawie, Marya z Chrzanowskich Sikorska, wdowa po ś p. Józefie, publicyście, redaktorze dawnej *Gazety Polskiej* i *Ruchu Muzycznego*, przyjacielu J. I. Kraszewskiego, w 94 r. życia. S. p. Zmarła była ciotką dr. Bernarda Chrzanowskiego, posła do parlamentu niemieckiego.

— **Muzeum narodowe** w Krakowie otrzymało w tych dniach bardzo cenny dar. — Ś. p. Jan Tadeusz ks. Lubomirski zapisał w testamencie Muzeum narodowemu buńczuk zdobyty pod Chocimem. Buńczuk ten zawieszony był niegdyś jako trofeum wojenne w kościele klasztornym (obecnie więziennym) OO. Karmelitów w Wiśniczu, fundowanym przez Lubomirskich, a za zezwoleniem Najj. Pana zwrócony został ś. p. księciu Janowi Tadeuszowi Lubomirskiemu. Cenna ta pod archeologicznym i historycznym względem pamiątka należy do bardzo rzadkich tego rodzaju okazów.

— **Pożar w kopalni węgla.** W poniedziałek o godzinie 8 wieczorem w kopalniach węgla w Witkowicach wybuchł groźny pożar, który udało się dopiero po dwu godzinach ugasić. Pracujących w kopalni górników zdołano uratować.

— **Zuchwały rabunek.** W Wiedniu przy ul. Korajon dokonało onegdaj dwu, na razie nie wykrytych sprawców, na osobie Fani Kokas, zarządczyni domu l. 25 zuchwałego rabunku. Wszedłszy do jej mieszkania pod pozorem zapytania się, czy mieszka w tym domn pewien lokator, rzucili się na nią, skrępowali jej ręce i nogi sznurami, zakneblowali usta, a następnie rozpoczęli rozbijać szuflady szukając pieniędzy. Zabrawszy gotówkę około 150 koron, zamknęlij mieszkanie i spokojnie wyszli. Po dłuższym czasie udało się skrępowanej wyrzucić knebel z ust i wołać o pomoc. Na jej krzyk zbiegli się sąsiedzi i uwolnili przerażoną z więzów. Za rabusiami, których dokładny opis podała obrabowana, rozpoczęła policya wiedeńska energiczne poszukiwania.

— **Jubileusz dziennika.** Węgierski dziennik *Pesti Naplo*, wychodzący w Budapeszcie, obchodził w dniu 1 stycznia b. r. 60 rocznicę swego istnienia.

Kronika prowincyonalna.

§ Żywa pochodnia. Z Tarnopola donoszą: Służąca Marya Ostrowska zapalając dnia 1 bm. maszynkę spirytusową, uczyniła to tak nieostrożnie, że spirytus eksplodował, oblewając suknie Ostrowskiej, która stanęła w jednej chwili cała w płomieniach. Zanim zdołano ugasić na niej płonącą odzież, Ostrowska odniosła tak znaczne poparzenia, że w w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala powszechnego.

§ Wściekły pies — jak donoszą do jednego z tutejszych dzienników — pokąsał dnia 31 z. m. 40 osób w Samborze. Pokąsanych odesłano do Zakładu dr. Bujwida w Krakowie.

§ Morderstwo. W Porębie koło Alwernii zamordowano onegdaj wieczorem 50-letnią szynkarkę tamtejszą, Irenę Marcinkowską. Sprawcy na razie nie wyśledzono.

§ Samobójstwo żołnierza. Na przestrzeni między Krakowem a Łobzowem rzucił się onegdaj w zamiarze samobójczym pod nadjeżdżający pociąg towarowy szeregowiec 16 p. p. obrony krajowej, nazwiskiem Dulowski, poderżnąwszy sobie przedtem gardło brzytwą. Dulowski zginął na miejscu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Kronika zagraniczna.

* Śmierć Joanna Kronsztackiego. Z Petersburga donoszą, że w Kronsztacie zmarł 2 b. m. słynny Jan Sergiejew, protorej soboru Kronsztackiego. Na wiadomość o jego śmierci przybyło do Kronsztatu tysiąc pielgrzymów. Już to samo świadczy wymownie o popularności, jaką zmarły miał za życia.

Bo też Joann Kronsztacki należał do najwybitniejszych postaci we współczesnem duchowieństwie rossyjskiem. Zabobonne masy chłopskie uwielbiały go jako świętego, lecz także w kołach inteligentnych zdobył sobie o. Joann ogólne poważanie.

Rząd carski zwrócił się był swego czasu z całą surowością przeciwko przesadnemu kultowi o. Joanna, nie zdołał jednak pokonać tego uwielbienia.

Zwolna także w najwyższe koła rossyjskie przesiągnęła cześć dla o. Joanna. Kiedy Aleksader III. dogorywał na Krymie, został do jego łoża wezwany o. Joann i na jego też ręku car wyzionął ducha. Także Szuwałow, pasując się w Berlinie ze swem cierpieniem, przywołał do siebie „cudotwórcę z Kronsztatu“.

Z popularności o. Joanna skorzystały ciemne duchy, których nigdzie i nigdy nie brak. Powstała sekta „Joanitów“ uprawiająca ohydną rozpnstę i wyzysk, a rzekomemu „cudotwórcy“ nie stało sił, by to złe zdławić. Obróciło się ono przeciwko niemu i Joann Kronsztacki przez szereg lat jako bożyszcze uwielbiany, zmarł ostatecznie zapomniany, w zupełnem odosobnieniu.

* Trzęsienie ziemi. W poniedziałek odczuto w Salonikach dwukrotne trzęsienie ziemi.

O dwukrotnem również trzęsieniu ziemi doniesiono z wyspy Stromboli. Czterdzieści domów miało się tam zawalić.

* Schwytanie rabusia. W pobliżu Hviddingu — jak donoszą z Ripen (w Jutlandyi) — aresztowała onegdaj żandarmerya pewnego mężczyznę, przy którym znaleziono złote i srebrne wieńce. Przypuszczają, że aresztowany jest jednym z członków bandy, która obrabowała groby królewskie w katedrze w Roskilde.

* Eksplozya bomby w kawiarni. Onegdajszej nocy przyszedł do kawiarni „Centralnej“ w Petersburgu pewien młodzieniec, który położył na stoliku mały pakunek i poszedł szukać dzienników. Gdy kelner trącił ów pakunek, nastąpił wybuch, przyczem kelner ów zginął na miejscu, a stolik rozleciał się w kawałki. Nieznajomy młodzieniec uszedł podczas zamieszania.

* Dżuma. W szpitalu w Bajrucie stwierdzono trzy wypadki dżumy. Dwaj chorzy zmarli.

* Stan zdrowia b. prezydenta Wenezueli, Castra, który — jak już onegdaj doniosła depesza — poddał się w Berlinie ciężkiej operacyi, pogorszył się tak dalece, iż mała jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Notatki literacko-artystyczne.

Naszego kraju nr. 27 z d. 2 b. m. przedstawia się niemniej korzystnie jak poprzednie i świadczy, że Redakcya gorliwe czyni zabiegi, by sprostać trudnemu zadaniu z jakiem jest pogodzenie wymagań chwili z wyższymi celami publicystyki zwłaszcza polskiej.

Kalendarz Posłańca Serca Jezusowego na rok 1909, opracowany przez ks. Wł. Czencza, okazał się obecnie w handlu księgarskim zalecając się niezwykle obfitą treścią beletrystyczną i społeczną, którą ilnstruje mnóstwo rycin, ciekawych i zajmujących.

Czytelnicy sfer dla których kalendarz ów przeznaczono znajdą więc w tem wydawnictwie nietylko rozrywkę godziwą, lecz i pożytek, świadczący najlepiej o tem wydawnictwie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, artysty opery królewskiej w Sztokholmie.

W piątek po raz pierwszy „Ćwiartka papieru“, komedya w 3 aktach W. Sardou z panią Bednarzewską i p. Żelazowskim w rolach głównych.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej“, komedya w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelsohna, występ Natalii Borodziczowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. po raz czwarty „20 dni kozy“, komedya w 3 aktach Henneqnina i Vebera.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem 25-letni jubileusz Wł. Florjańskiego „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, występ J. Korolewicz-Waydowej i Wł. Floryańskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Ćwiartka papieru“, komedya w 3 aktach W. Sardou.

We wtorek po raz 22gi „Madame Butterffly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ J. Korolewicz-Waydowej i T. Łowczyńskiego.

We środę po raz czwarty „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou, z panią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

We czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Zygfryd“. drugi dzień trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

W piątek po raz pierwszy „Balladyna“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Nowa wystawa

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek „Cyd“ Corneille'a, tłumaczenie St. Wyspiańskiego (popularne);

W sobotę „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Lipschuetza i Davisa (nowość);

W niedzielę po południu „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel (ceny zniżone);

wieczorem „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Lipschuetza i Davisa.

Trzęsienie ziemi

we Włoszech południowych.

Rzym nie zrzucił dotąd żałoby. Z domów powiewają czarne flagi. Na ulicach ustawiono stoły z kasetami, do których przechodnie wrzucają ofiary na dotkniętych katastrofą. Studenci i młode panie zbierają datki od przechodniów. Wyłożono także listy, na których zapisują nazwiska ofiarodawców — przeważna jednak część ich przy składaniu ofiar nie chce wypisywać swego nazwiska.

Ag. Stefani ogłasza, iż w myśl życzenia królestwa włoskich ma być zaniechaną manifestacya przed Kwirynałem, projektowaną na dzień urodzin króla. Nie będą też wybite medale pamiątkowe. Król i królowa pragną, aby wszystkie usiłowania i cała inicyatywa skierowana była tylko ku niesieniu pomocy nieszczęśliwym ofiarom trzęsienia ziemi.

Zniszczone skutkiem trzęsienia ziemi kable naprawiono, wobec czego połączenie telegraficzne między Rzymem a Sycylią znowu funkcyonuje.

Ministersterstwo marynarki wydało rozmaite zarządzenia celem przywrócenia żeglugi w cieśninie Messyńskiej pomimo zniszczenia latarni morskich i sygnałów.

Przedstawiciel *Ag. Stefaniego* ogłosił interview swój z prof. seismologii Oddone, który wrócił z Messyny, gdzie robił studya nad ostatniem trzęsieniem ziemi. Oddone opowiedział, że gmach obserwatoryum był uszkodzony, jednakże laboratoryum seismiczne, znajdujące się pod ziemią, nie odniosło szwanku. Między innemi prof. Oddone stwierdził, że zrazu ruch ziemi był nieznaczny, jednakże w ciągu kilku sekund wzmógł się tak gwałtownie, iż sprowadził nieszczęsną katastrofę.

Położenie w Messynie.

W Messynie trzęsienie ziemi ciągle jeszcze ponawia się. Tak n. p. wczoraj w południe odczuto dwukrotnie wcale znaczne wstrząśnienie, które — rzecz oczywista — wywołało ogromną panikę.

Wczoraj rano wydobyto z pod gruzów jeszcze jednego człowieka żywego.

Generał Mazza, nadzwyczajny komisarz Messyny, wystosował d. 5 b. m. do prezydenta ministrów Giolittiego następującą depeszę:

„Dziś wydobyto z pod gruzów 10 osób, które zdołano odratować. W ogóle wyratowano dotąd 2300 osób, stan ich zdrowia jest dobry. Pogrzebano około 2000 trupów przy stosowaniu środków dezynfekcyjnych. W ostatnich dniach wydobyto też papiery wartościowe Banku włoskiego, Banku handlowego, „Navigazione generali“, „Societa veloce“. Do Palermo wysłano 181 więźniów, aresztowanych jeszcze przed ogłoszeniem stanu wojennego za rabunek.

Stan zdrowia w wojsku jest dobry.

Bawiący w Messynie biskup Gibraltaru oświadczył, że w Messynie zginęła połowa kolonii angielskiej.

Dalekie echa.

Zgodnie z opinią geologów, przenosi się tak gwałtowne wstrząśnienie mas ziemnych, jak to, którego widownią były świeżo Włochy, na bardzo dalekie przestrzenie i odzywa się po pewnym czasie w różnych punktach globu.

O takich następnych trzęsieniach dochodzą niemal co dnia wieści z różnych stron świata. Między innemi odczuto d. 5 b. m. na wyspie Teneryfie silne trzęsienie ziemi, które trwało 12 sekund. Wypadku nieszczęśliwego nie było. Niezwykłe zjawisko mocno zaniepokoiło ludność.

Tegoż dnia o godzinie 3 minut 35 nad ranem dało się uczuć trzęsienie ziemi średniego stopnia w Kecskemecie na Węgrzech. Równocześnie słychać było podziemny huk. O godzinie 6 rano zauważono ponownie dwukrotne wstrząśnienie.

Akcya filantropijna.

Ekspedycya austryackiego „Czerwonego Krzyża“ przybyła do Rzymu wczoraj. Nadszedł również austryacki pociąg z kuchnią polową. Pociąg ten udaje się do Katanii celem zaopatrywania w żywność mieszkańców, dotkniętych przez katastrofę.

Akademicy w Tryeście urządzili wczoraj składkę od domu do domu na ofiary trzęsienia ziemi. Wynik był nadspodziewany. Na 24 wozach, odstąpionych przez towarzystwa przewozowe, zebrano 200 ton rozmaitych ubrań, bielizny i środków żywności. Gotówką zebrano 30.000 kor. Przybyły z Wenecyi parowiec „Daniele Mani“ zawiezie te ofiary do Sycylii.

Lord major Londynu zebrał na wspomożenie ofiar katastrofy przeszło milion lirów. Carnegio ofiarował 50.000 lirów. W Amsterdamie zebrano na giełdzie na ten sam cel około 100.000 lirów.

27

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

VI.

Stosunki Norwida z Mickiewiczem i Krasińskim.

Na tem, co powyżej, wyczerpaliśmy dzieje Norwida w czasie jego pobytu w Rzymie, Berlinie, Brukseli, i z pierwszej epoki paryskiej, o ile one na podstawie listów i dokumentów, w naszem posiadaniu będących i znanych już źródeł, odtworzyć się dały. Usiłowaliśmy z tych szczątków złożyć bezstronnie wizerunek poety; zaznaczyliśmy też, jakie były stosunki Norwida w pierwszej chwili poznania się w Rzymie z Krasińskim i Mickiewiczem; z pierwszym odrazu serdeczne, z drugim odrazu oziębłe, a niebawem protestem Norwida przeciw „Składowi Zasad“ popsute.

Mniemam, żo obraz tych stosunków i sądów Norwida o tych dwu największych poetach epoki, zasługuje na to, by mu dać w pracy niniejszej osobne miejsce i zawrzeć w nim to wszystko, co, oprócz znanych już epizodów rzymskich, mieszczą w sobie dokumenty nasze, sięgające w czasy późniejsze. Z rozproszonych i dorywczych wzmianek trudno złożyć obraz zupełny, dadzą one może jednak pewne o nim wyobrażenie.

Osiedliwszy się w Paryżu, Norwid nie tylko widywał się z Mickiewiczem, ale nawet bywał u niego w domu, do czego, jak to już mogliśmy stwierdzić, przywiązywał większe znaczenie, wymagając wzajemnych odwiedzin.

W liście do Bohdana Zaleskiego ze stycznia 1851 r., pisze Norwid:

„Widziałem niedawno Pana' Adama, który jest dziwnie miły teraz i w blasku prawdy swojej, prosty, słodki. Mówiłem, że masz nawiedzić Paryż,[1]) pytał czy zdrowe dzieci twoje. Nie bywam tam często, owszem jak najoszczędniej. Chórów greckich nie lubię, a ten wielki człowiek ma ich dwa, jeden echem mu, drugi śmiechem. Oba nie chrześcijańskie!“ [2])

Więc bywał u Mickiewicza, ale nie często, „jak najoszczędniej“, przyznawał, że jest *teraz* miły, prosty i słodki, jakim nie był pierwej, w Rzymie, ale stosunków bliższych zawrzeć nie mógł, raziła go bowiem atmosfera, otaczająca tego „wielkiego człowieka“, jak go najczęściej z ironią nazywa.

W jesieni tegoż 1851 r. właśnie wówczas. gdy się żalił, iż „osobiście żywi się jadami, niezrozumieniem, zawiścią marną, bezsilnemi pogróżkami i paskudną małością“, gdy polemizował z „pełnymi jadu“ listami inteligencyi poznańskiej, z atakami „arcy-liberalnego“ stronnictwa i „mistyków szkoły Andrzeja Towiańskiego“, właśnie wówczas pisał do Zaleskiego:

„Widzisz, jak mi biedno i ciasno. Pan Adam jeden, lubo rzadko niezmiernie go widuję i lubo szeroko nie mawia, serdecznie mię uściśnie, jak spotka gdzie. Ci, co się sami nadarli po tej bronie żelaznej, to czują, choć nie mówią“.[3])

W tymże samym mniej więcej czasie, gdy Mickiewicz bawił u Bohdana w Fontainebleau, Norwid, jak to już widzieliśmy, pisząc do Zaleskiego, prosił, by go „rzewnie“ w jego imieniu pozdrowił.

W miarę jednak, jak Norwidowi coraz ciężej stawało się na świecie, w miarę, jak się przekonywał, że wobec wielkości uznanych, on nie zdoła znaleźć ani u swoich, ani u obcych rozgłosu, znikała owa „rzewność“, coraz bardziej oddalały go i zrażały „chóry greckie“, otaczające „wielkiego człowieka“. Raz jeszcze jeden tylko miał złożyć hołd Mickiewiczowi, hołd szczery z serca, przepełnionego żalem na wieść o śmierci Wieszcza.

[1]) Bohdan mieszkał już w Fontainebleau.
[2]) Mss.
[3]) Mss.

W styczniu 1856 r., gdy w Paryżu gotowano się na przyjęcie zwłok Adama, gdy, wedle słów Bohdana, „uczucie i myśl były w rozterce“ z powodu nieodżałowanej straty Wieszcza, w którego obliczu „coś Dawidzkiego i Napoleońskiego przyświecało, który na czele niósł gwiazdę proroka i bohatera, a widny był na rozstrzeniach i w Polsce i w Słowiańszczyźnie i po świecie“,[4]) w tej chwili powszechnego popłochu i żałoby, porywa się Norwid i pisze wiersz, jeden może z najcelniejszych, jakie stworzył, zestawiając Mickiewicza z Sokratesem, Dantem, Kolumbem, Camoensem, Kościuszką i Napoleonem. Wiersz ten przesyła Bohdanowi z przypiskiem, w którym protestuje przeciw urządzaniu Adamowi pogrzebu *parafialnego*. On zasłużył na pogrzeb *historyczny*, lecz może społeczeństwo do takiego pogrzebu jeszcze nie dojrzało.

Zdawałoby się, że już wówczas, iście wieszczym duchem przeczuwał Norwid, że pogrzeb *historyczny* odbędzie się, ale w wiele lat później, gdy trumnę Adama tłumy nieść będą na Wawel, że grób jego „odemkną powtórnie“ i że inaczej przyszłe pokolenie, które go „człowiekiem widzieć nie mogło“, uczci jego zasługi....

Wiersz ten, niezatytułowany, brzmi:

1.

„Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie,
Że ci ze *złota statuę*[5]) lud niesie,
Otruwszy pierwej....

„Coś ty Italii zrobił, Allighiery,
Że ci dwa groby[6]) stawi lud nieszczery,
Wygnawszy pierwej....

„Coś ty, Kolumbie, zrobił Europie,
Że ci *trzy groby we trzech miejscach*[7]) kopie
Okuwszy pierwej....

„Coś ty uczynił swoim, Camoensie,
Że po raz drugi[8]) grób twój grabarz trzęsie,
Zgładziwszy pierwej....

„Coś ty, Kościuszko, zawinił na świecie,
Że dwa cię głazy we dwu stronach gniecie[9])
Bez miejsca pierwej....

Coś ty uczynił światu, Napolionie,
Że cię w *dwa groby*[10]) zamknięto po zgonie,
Zamknąwszy pierwej....

„Coś ty uczynił ludziom, Mickiewiczu?...
. . . .
. . . .

2.

„Więc mniejsza o to, w jakiej spoczniesz urnie,
Gdzie? kiedy? w jakim sensie i obliczu,
Bo grób Twój jeszcze odemkną powtórnie,
Inaczej będą głosić twe zasługi,
I łez wylanych dziś będą się wstydzić,
A lać ci będą łzy *potęgi drugiej*
Ci, co człowiekiem nie mogli cię widzieć....

3.

Każdego z takich jak Ty, świat nie może
Odrazu przyjąć na spokojne łoże,
I nie przyjmował nigdy, jak wiek wiekiem;
Bo glina w glinę wtapia się bez przerwy,
Gdy sprzeczne ciała zbija się aż ćwiekiem
Później.... lub pierwej.“

Pisałem w Paryżu 1856 w styczniu.

Cypryan.

Przypisek do tego wiersza opiewa: „Jeżeli masz głos w urządzeniu ostatnich usług ś. p. Adamowi, racz wnieść, aby nie robiono mu pogrzebu z myślą tak *czasową*, z jaką dzienniki tylko pisze się, ale nie popioły grzebie. Jest *pogrzeb historyczny* za dojrzeniem sumienia czasów i pogrzeb *parafialny*. Nie sądzę, abyśmy już dojrzeli dosyć, aby pierwszy ś. p. Adamowi *sumiennie* urządzić można było, lecz życzyłbym takiej błogo-zaczności czasowi naszemu“.[11])

Po tym hołdzie, złożonym Mickiewiczowi, nie wiele znajdujemy już o nim wzmianek w listach Norwida, a jeśli są jakie, to z ironicznym przydatkiem. „Ubałwochwalony Mickiewicz“, wspomina raz o nim w r. 1872 w liście do Bohdana Zaleskiego. Charakterystycznem też jest zdanie Norwida o wykładach Mickiewicza w Collège de France. Oto, dowiedziawszy się, że Lenartowicz podjął podobne wykłady w Bolonii, pisze do Zaleskiego 5 grudnia 1882 r.:

„Donoszą mi, że Lenartowicz w Bolonii naśladuje lub kontinuuje kursa ś. p. Adama Mickiewicza. Pojąć nie mogę, jak można kontinuować rzecz tak personalną. W całych kursach Mickiewicza jest tylko „l'histoire du génie de Monsieur Mickiewicz, mais l'histoire de la littérature polonaise n'y existe presque point“. Ja mam nieszczęście, że nigdy nie łżę; jakże u licha mógłbym się modlić, łżąc od rana do wieczora!! Dopiero, kiedy widząc, iż prawie słówka niema o Juliuszu S. w kursach literatury, podniosłem ja tego poetę i za mną poszli inni, bo mi wstyd było takiego personalizmu, lubo personalizmu geniusza!“

Cypryan Norwid.[12])

Piekącem szyderstwem nacechowany jest także ustęp listu do Bohdana również z grudnia 1882 r.

„Odniósł się do mnie Pan Władysław Mickiewicz z zapytaniem, czy *jakiś wiersz w rękopiśmie jest mój, czy jego Ojca, nieśmiertelnego Adama Mickiewicza?* Nie miałem czasu rozeznać i odesłałem do Lenartowicza. Zapewne myśli, że to wielkie wrażenie na mnie zrobi! — niestety nie mam czasu na to, a odpowiedziałem, że rozrzewnia mnie tylko sprzeczka o to, czy to wierszyk *Papy* Mickiewicza nieśmiertelnego, czy mój? wtenczas, kiedy u mnie leżą rękopisma, czekające na coś więcej!“[13]).

Nad wyraz przykre wrażenie czynią słowa powyższe, a usprawiedliwić się dadzą tem tylko, że Norwid, chory już podówczas, a w ostatniej pogrążony nędzy, patrzał z rozpaczą człowieka bliskiego już śmierci, na zmarnowany i nieuznany trud całego życia, na manuskrypty swe, czekające naprożno nakładcy, i „na coś więcej!“ Wobec pośmiertnej sławy Mickiewicza, którego najdrobniejszy utwór, każde słowo podnosił z rzadkim pietyzmem syn, a czcią otaczał naród cały, krwawiło się i zalewało goryczą serce nieuznanego poety. W rozżaleniu swem zapomniał, że sam stawiał Mickiewicza na najwyższym piedestale, obok największych bohaterów i poetów ludzkości, zapomniał, że ten Mickiewicz, jako człowiek, był z nim *prosty* i *słodki*, i że wówczas, gdy inni poili go jadem i zawiścią lub krytyką zjadliwą ścigali, on „jeden“ darzył go serdecznym uściskiem...

Równiejszym znacznie, choć nie bez zachmurzeń, był stosunek Norwida z Zygmuntem Krasińskim. Widzieliśmy, jak się z nim poznał w Rzymie i jak odrazu przylgnął do niego. Było to w r. 1848. Następną wzmiankę o Zygmuncie znajdujemy w liście Norwida do Bohdana Zaleskiego, pisanym 22 listopada 1850 r. Podówczas Krasiński bawił w Paryżu, lecz pragnął, aby o tym jego pobycie, wiadomym wszakże Norwidowi, nikt inny nie wiedział, co jednak utaić się nie dało. To też Norwid pisze:

„Że zaś wiesz zarówno, że Zygmunt tu *był*, to byłoby śmiesznem, ażebym formalnie życzenia już trzymał się, pobyt ów wszystkim prawie wiadomy, tając. Zestarzał dużo — twarzą starszy od ciebie, dużo starszy, całkiem już posiwiał, twarz ociągnęła się, zdłużyła, nos wyorlony, oczy tylko tymże samym blaskiem zapalone. W *duchu* wyspokojony najobszerniej, ale *(do pewnego stopnia)* z tej przyczyny, że tak niewiele w *prawdzie* żyje. W tem dużo roztropności, że tak ogranicza zewnętrzny owóż widnokrąg praktyki ducha swego, ale też i to, że gdyby go rozszerzył, toby może za wiele (względem wewnętrznego punktu wyjścia) niepokoju wywołał zewnętrznego, toby może za wiele wziął do walki. Z niezależną przynajmniej pozycyą jego można tak do czasu nad widnokręgiem ducha swego panować....

„Ja z nim, jak od czasu kiedym z nim. Kocham piękność geniuszu i tę życzliwość szczególniejszą, którą mi jest bliskim i którą wysoko umiem cenić. W myśli często oszczuplonym napotkam, i nie taję mu tego, ale mówię jak teraz, jak to u ludzi genialnie w szczególnym jakim kierunku wystrzelonych prawie zawsze *konieczne*. W duchu wielkim, w prawdzie skąpo okrzętnym. Tak *cenię*, bo nie *adoruję*, bom przyjazny — prawdziwie i homo sum!“[14]).

List ten pozwala rozpoznać miarę, wedle której Norwid oceniał wielkich swoich współczesnych. Cieszące się „szczególniejszą życzliwością“ Zygmunta, był mu za to wdzięczny i uznawał wielkość jego ducha, lecz do „adoracyi“ się nie posuwał, a nie szczędził mu nawet krytyki, znajdując, że nie wiele „*w prawdzie*“ żyje i że jest „w myśli często oszczuplonym“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[4]) Koresp. J. B. Zaleskiego. Tom II., str. 243 i nast.

Przypiski Norwida:

[5]) Sokratesowi w kilka czasów po śmierci jego, Ateńczycy statuę ze złota postawili.

[6]) Dante pogrzebany w Rawennie i we Florencyi.

[7]) Krzysztof Kolumb jest grzebany w Hiszpanii, w S.-Domingo i w Havannie.

[8]) Cztery lata temu szukano na cmentarzu komunalnym, gdzie był pochowany jednooki, beznogi żebrak, żeby Camoensa pochować.

[9]) Kościuszko leży w Solurze i w Krakowie.

[10]) Napoleona drugi pogrzeb niedawny.

[11]) Mss. Na kopercie „à Fontainebleau, rue de France-Monsieur Joseph Dieudonné Zaleski“.

[12]) Mss.

[13]) Mss.

[14]) Mss.

OSTATNIA POCZTA.

* Zjazd stronnictwa narodowo-demokratycznego obradował wczoraj w sali Tow. pedagogicznego. Zagaił go o godz 11 m. 30 przed południem prezes komitetu głównego dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, poczem oddawszy przewodnictwo wiceprezesowi, dr. Ludomirowi Germanowi zdał sprawę z działalności prezydyum stronnictwa. Następnie roztoczył p. dr. German obraz działalności klubu posłów demokratyczno-narodowych w Kole polskiem, a p. dr. Ernest Adam — klubu sejmowego.

Z kolei dr. Stanisław Grabski przedłożył sprawozdanie komisyi organizacyjnej.

Obrady przedpołudniowe zakończył prezes prof. Pawlikowski odczytaniem enuncyacyj komitetu głównego w sprawie odznaczeń jubileuszowych i w sprawie stosunku do władz.

Popołudniu zebrał się Zjazd na dalsze obrady o godzinie 4. Rozpoczęto je oddaniem hołdu pamięci Jana Ludwika Popławskiego, twórcy stronnictwa, poczem wywiązała się dyskusya nad wygłoszonymi przed południem sprawozdaniami. Wniesione przez p. Germana imieniem komitetu głównego rezolucye w sprawie rozszerzenia autonomii i wciągnięcia jak najszerszych kół do udziału w pracy publicznej i dodatkową rezolucyę dr. Dudzińskiego przyjęto.

Poczem prof. dr. Grabski omawiał rolnicze potrzeby kraju. Dalszy ciąg dyskusyi, jaką wywołał ów referat, odroczono do dzisiaj.

Po zebraniu odbyło się przyjęcie delegatów na Strzelnicy miejskiej.

Dziś obrady wznowiono o godzinie 9 rano.

— Najj. Pan zamianował ks. Montenuovo pierwszym wielkim ochmistrzem Najw. Dworu, w miejsce zmarłego ks. Liechtensteina.

— Na posiedzeniu francuskiej Rady gabinetowej w najbliższy poniedziałek będzie rozpatrywana także sprawa dodatkowego kredytu na Marokko, oraz sprawa interpelacyj. Izba deputowanych uchwaliła przed świętami, że po zebraniu się zajmie się w pierwszej linii sprawą Marokka.

— Dzienniki angielskie donoszą, że Buchanan, który otrzymał osobne pełnomocnictwa, aby w Caracas torował drogę do nawiązania napowrót dyplomatycznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Wenezuelą, nadesłał relacye, w których wyraża się z zadowoleniem o postępie rokowań z nowym rządem wenezuelskim.

— Według urzędowych wiadomości, wybuchł koło Mukdenu bunt w wojsku chińskiem. Zbuntowani w liczbie około 1000 stoczyli walkę z wojskiem rządowem, które pozostało wierne. Wojska rządowe poniosły klęskę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 stycznia. Dziś przed południem przed ogólnemi posłuchaniami u Najj. Pana składało kilku nowomianowanych tajnych radców przysięgę w ręce Monarchy. Między innymi odebrał Najj. Pan przysięgę od posła do Sejmu Stanisława hr. Stadnickiego.

Olten (w Szwajcaryi), 7 stycznia. Zgromadzenie młynarzy szwajcarskich uchwaliło celem zwalczania importu mąki niemieckiej, ogłosić bojkot niemieckiego zboża i produktów młynarskich. Gdyby to nie wystarczało, ma być bojkot rozciągnięty także na inne artykuły.

Lizbona, 7 stycznia. Wiadomość, iż król zachorował na płuca jest nieprawdziwa, natomiast stan zdrowia królowej Maryi Pii jest trwale zły.

Paryż, 7 stycznia. Wczorajszej radzie ministrów przedłożył minister spraw zagranicznych Pichon sprawozdanie o położeniu zagranicznem, zwłaszcza na Wschodzie i w Marokku.

Teodozya, 7 stycznia. *(Pet. Ag. Tel.)*. Rossyjski parowiec „Świętosław“ najechał na Czarnem Morzu, w nocy, między Noworosyjskiem a Tuapsse, na grecki parowiec i zatonął. Zginęło w falach 34 osób. Zaledwie cztery osoby uratowały się.

Szangaj, 7 stycznia. (Niem. Tow. kabl.) Książę Czing zachorował niebezpiecznie.

Teheran, 7 stycznia. Saad ed Daulek został mianowany ministrem spraw zagranicznych.

Sprawy wschodnie.

Serajewo, 7 stycznia. Nie jest prawdziwe doniesienie, jakoby poległo dwu Serbów od kul austro-węgierskich żandarmów podczas ostatniego napadu na nich na granicy wzdłuż Driny. Patrol żandarmeryi, odpowiadając na ogień, zranił tylko jednego z napastników w ramię.

Londyn, 7 stycznia. *Times* pisze: Póki Austro-Węgry zajmują obecne swe stanowisko względem Turcyi, rozwiązanie kwestyi jest niemożliwe, a bez takiego rozwiązania w przyszłym tygodniu pokój na Bałkanach zawisły jest od pierwszego lepszego nieodpowiedzialnego Serba, który przekroczy Drinę. Wojna, lub też stłumienie zbrojnego powstania w Bośnii kosztowałoby Austro-Węgry więcej ofiar pieniężnych, niż spełnienie najskrajniejszych żądań Turcyi.

Standard zamieszcza długi telegram ministra Milovanovića, który zawiera treść mowy ministra, wygłoszonej w Skupczynie, z opuszczeniem ustępu o „niewoli“ obu anektowanych prowincyj. Milovanović żąda wyodrębnienia Bośnii i rękojmi niezawisłości Serbii i Czarnogóry.

Cetynia, 7 stycznia. Doniesienia o ruchu band na tureckiej granicy są zmyślone.

Konstantynopol, 7 stycznia. *Ikdam* donosi, że dziś po ukończeniu uroczystości bajramu, rozpoczną się znowu rokowania między Austryą a Turcyą.

Konstantynopol, 7 stycznia. Bojkot towarów austryackich i „Lloydu“ trwa dalej, jednakże w niektórych miejscowościach widać takie opozycyę przeciw bojkotowi. W kilku wypadkach udało się bądź to przez energiczne wystąpienie lub groźby, bądź też za pomocą pieniędzy doprowadzić do wyładowania i przewozu towarów austryackich.

Konstantynopol, 7 stycznia. *Szuraj Ummet* ogłasza wezwanie, aby ze skargami nie zwracano się więcej do komitetu młodotureckiego tylko do władz, i podnosi, iż obecnie Izba deputowanych jest najkompetentniejszem miejscem do przedkładania zażaleń.

Konstantynopol, 7 stycznia. Doniesienie *Agencyi Fourmier*, że król angielski przyjedzie w lutym do Konstantynopola, wywołało w wielkiej części tureckiej prasy ogromną radość.

Konstantynopol, 7 stycznia. Dzienniki zwracają uwagę, iż prezydent Izby posłów złożył przy sposobności święta Bajramu wizytę w imieniu Izby wszystkim książętom.

Konstantynopol, 7 stycznia. Grecki dziennik *Prodos* donosi, że w kołach tureckich rozważają myśl bojkotu, skierowanego przeciw Francyi i Włochom, ponieważ oba te państwa zajmują przychylne dla Grecyi stanowisko w sprawie Krety. Bojkot towarów greckich i wogóle Greków rozpoczął się już w Turcyi w kilku miejscowościach.

To samo pismo donosi o niesnaskach w łonie komitetu młodotureckiego i oświadcza, że na wypadek, gdyby nie przyszło do porozumienia, obawiać się należy bardzo poważnych wypadków.

Saloniki, 7 stycznia. Na moście Męczenników zamordowano Chrisostamosa, opata jednego z klasztorów na górze Atos.

Trapezunt, 7 stycznia. Odbyły się tu demonstracye przeciw kupcom austryackim; wzywano do niszczenia towarów austryackich w sklepach.

Trzęsienie ziemi.

Messyna, 7 stycznia. Wczoraj odbyło się na gruzach miasta zgromadzenie osób ocalonych z katastrofy. Obecnych było wielu senatorów i deputowanych. Uchwalono rezolucyę, w której jednomyślnie zażądano odbudowania miasta i wyrażono podziękowanie całemu światu cywilizowanemu za pomoc dostarczoną Włochom.

Messyna, 7 stycznia. Wczoraj padał deszcz, dziś znowu się wypogodziło. Z pod gruzów wydobyto jeszcze dwie osoby żyjące. Grzebanie zwłok i dezynfekcya odbywa się w dalszym ciągu.

Reggio, 7 stycznia. We wszystkich gminach prowincyi Reggio di Calabria ogłoszono stan wyjątkowy.

Rzym, 7 stycznia. Izbę deputowanych zwołano na 8 b. m. na nadzwyczajne posiedzenie.

Rzym, 7 stycznia. Jak donoszą z Neapolu wyruszył z Messyny kontrtorpedowiec z kasami Banku włoskiego, które ocalały.

Milazzo, 7 stycznia. Według doniesienia z Castro Reale nie jest prawdą, jakoby to miasto było zburzone. Niektóre domy doznały tylko uszkodzeń, które będą naprawione.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 7 stycznia. *(Tel. pryw.)* Podobno wiceminister spraw wewnętrznych, Makarow, opuszcza swe stanowisko, a następcą jego zostanie naczelnik głównego zarządu więzień, Kurłow, b. gubernator miński. Makarow ma być mianowany senatorem.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 5 stycznia 1909

33 — 58 — 1 — 70 — 54

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 20 stycznia i 3 lutego 1909.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7 stycznia 1909.

Hotel George'a.

PP. A. Weismann ze Starzysk, S. Jaroszyński z Podola, L. Horodyski z Tłusteń kiego, Z. Tysenhaus z Kimicza, M. Sokołowski, dr. D. Süsskind, dr. A. Rattler i S. Natansohn z Krakowa, F. Fried z Przemyśla.

Hotel Imperial.

PP. J. Gromnicki z Laszkowiec, T. Rozwadowski z Glinny, K. Kostkiewicz z Jasła, I. Biliński z Jaworowa.

Hotel Victoria.

PP. W. Jachno z Rzeszowa, L. Pilecki z Przemyśla, A. Łukasiewicz ze Stryja, E. Szayer ze Starego Sącza, dr. S. Nurkowski z Cieszanowa.

Hotel Centralny.

PP. J. Lenartowicz ze Zbaraża, J. Gawroński z Borysławia.

Hotel Europejski.

PP. H. Linderski z Ropienka, J. Asłan z Baworowa, dr. M. Litwinowicz z Trembowli, A. Pędracki z Turki.

Hotel Francuski.

PP. K. Babel z Kołomyi, J. Dawidowicz z Brzeżan, E. Bielański z Krakowa, S. Myszkowski z Kruszowic.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 stycznia

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	567	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	390	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	545	—	552	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
„ kra. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	20	93	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwers.	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	50	251	50
„ „ „ papierowych	250	—	252	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 stycznia 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·20	94·40
styczeń-lipiec	94·20	94·40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·—	97·20
kwiecień-październik	97·10	97·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·50	155·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208·50	212·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	263·—	267·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	263·—	267·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	292·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·75	114·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·30	94·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·15	115·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	452·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·60	118·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·50	95·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·85	104·85
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1895, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·10	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·70	96·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	95·90	96·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 600 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·55	109·75
„ „ w wal. kor. 4 pr.	90·80	91·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	139·75	143·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	184·50	188·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	184·50	188·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·90	93·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104·20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·75	94·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·75	96·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	171·50	172·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264·50	270·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—·—	—·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·70	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	99·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·70	92·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99·75	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 300 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·60	98·60
„ „ „ 56 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·35	88·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	93·75	94·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	103·75
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·50	21·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	469·—	479·—
Clary 40 zł. m. k.	142·—	152·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	98·—	108·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95·—	105·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·25	28·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	288·50	289·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3343·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	613·50	614·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	713·50	714·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	570·—	573·—
Galic. banku hip. 200 zł.	561·—	565·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	417·40	418·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1733·—	1743·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	516·50	517·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Żivnosteńska banka 100 zł.	242·—	242·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4960·—	4980·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540·—	544·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	360
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	883·—	893·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	688·—	600·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	545·—	549·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	624·40	625·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2360·—	2370·—
Schodnicy 500 kor.	425·—	430·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	313·—	316·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	372·—	375·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·60	239·90
Paryż za 100 franków	95·45	$95·62^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $3^1/_2$ pr.	250·75	251·50
Niemieckie banki	$117·07^1/_2$	$117·27^1/_2$
Włoskie banki	95·15	95·30
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·32^1/_2$	95·45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·45	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·07^1/_2$	$117·27^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·15	95·35
Ruble	$2·50^3/_4$	$2·51^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1296/8 (5) (91 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Schulima Honiga, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya całej realności whl. 1197, 4/5 części realności whl. 916 i połowy realności whl. 1419 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarskich.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność whl. 1197 na kwotę 1300 kor., b) 4/5 części realności whl. 916 na kwotę 3040 kor., c) połowa realności whl. 1419 na kwotę 350 kor., przynależności zaś na realności whl. 916 na kwotę 1152 kor.

Najniższa cena wynosi: a) co do realności whl. 1197 — 886 kor. 66 hal., b) co do realności whl. 916 — 2794 kor. 66 hal., c) co do realności whl. 1419 — 116 kor. 67 hal., poniżej tdj ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. E. 2336/8 (8) (62 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Tärhera, odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacya a) całej realności lwh. 291, b) całej realności lwh. 1255, c) połowy realności lwh. 1256 gminy Niemirów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, sę ocenione a to: ad a) na 1520 kor., ad b) na 360 kor., ad c) na 60 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1013 kor. 34 hal., ad b) 240 kor., ad c) 40 kor., ponizej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postopowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. E. 2233/8 (6) (99 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 1. 115, 2. 224 3. 253 ksgr. Berdychów, które się składają ad 1. z budynku mieszkalnego, stajni, stodoły, komory oraz 6 morgów 958 sążni gruntu wraz przynależnościami składającemi się z pary koni, krowy, wozu, pługa, ad 2. składającej się z 1152 sążni roli, ad. 3. składającej się z 949 sążni roli.

Nieruchomości te są ocenione ad 1. 3510 kor., przynależności na 146 kor., ad 2. na 218 kor., ad 3. na 400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2849 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. E. 2322/8 (14) (61 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie w likwidacyi, odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya a) 1/4 części realności lwh. 595, b) 1/4 części realności lwh. 1155, c) 1/4 części realności lwh. 1157 gm. Niemirów objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 438 kor. 75 hal., ad b) na 87 kor. 50 hal., ad c) na 10 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 292 kor. 50 hal., ad b) 58 kor. 34 hal., ad c) 6 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Normalne warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. E. 2339 8 (8) (60 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie w likwidacyi, odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacya połowy realności lwh. 4 i całej realności lwh. 414 gminy Wróblaczyn obj. wraz z przynależnościami składającemi się z budynków gospodarskich i drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. połowa lwh. na 2220 kor. 05 hal., jej przynależności na 167 kor. 50 hal., 2. całej lwh. 414 na 1209 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1591 kor. 70 hal., ad b) 806 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 22 grudnia 1908.

(111 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 11 stycznia 1909 od 10 do 12 meble, towary galanteryjne, maszyny drukarskie i różne trunki.

Wtorek 12 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy dywany i kosztowności.

Sroda, 13 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i sprzęty domowe.

Czwartek 14 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i sprzęty domowe.

Piątek, 15 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, aparat fotograficzny.

Sobota 16 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 stycznia 1908.

L. cz. E. 2483/8 (5) (121 1—3)

Edykt licytacyjny.

Ma żądanie Mojżesza Teitelbauma w Mościskach, odbędzie się dnia 20 stycznia 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya I. realności lwh. 505, II. realności lwh. 239 ks. gr. gm. Puikut.

Nieruchomości te ocenione są jak następuje: I. realność lwh. 505 na 2427 kor., II. realność lwh. 239 na 11.568 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad I. kwotę 1618 kor., co do realności II. 7712 kor.

Niniejszem ustalone warunki licytacyjne z tem, że wadyum II. realności wynosi 1156 kor. 80 hal. i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Wszelkie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną należy wnieść w sądzie tutejszym najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. E. 1037/8 (11) (123)

Zobowiązana Nastunia Mykietka i tow. w Woli koblańskiej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Włodzimierza Płaskacza, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 132 ks. gr. Wola koblańska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. E. 2128/8 (5) (148)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Randa w Lutowiskach, odbędzie się dnia 18 stycznia 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya a) realności obj. lwh. 28 ks. gr. gm. Tarnawa niżna, b) połowy realności obj. lwh. 221 ks. gr. gm. Tarnawa niżna, c) realności obj. lwh. 225 ks. gr. gm. Tarnawa niżna, d) realność obj. lwh. 246 ks. gr. gm. Tarnawa niżna, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni murowanej należnej do realności ad e).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 4118 kor. 24 hal., ad b) 150 kor. 94 hal., ad c) 3787 kor. 27 hal., ad d) 1925 kor. 91 hal., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2745 kor. 50 hal., ad b) 100 kor. 63 hal., ad c) 2658 kor. 18 hal., ad d) 1250 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. E. 658/8 (11) (140)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Spiegelglasa w Tarnopolu, odbędzie się dnia 29 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności obj. 1. lwh. 840, 2. 828/4480 części realności lwh. 160, 3. lwh. 591, 4. lwh. 1018, 5. połowy realności lwh. 155, 6. lwh. 381, 7. lwh. 768, 8. 2/3 części lwh. 386 gm. Horodyszcze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 360 kor., ad 2. na 476 kor., ad 3. na 400 kor., ad 4. ne 3650 kor., ad 5. na 1800 kor., ad 6. na 2240 kor., ad 7. na 600 kor., ad 8. na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 56 kor., ad 2. 316 kor., ad 3. 267 kor., ad 4. 2436 kor., ad 5. 1200 kor., ad 6. 1496 kor., ad 7. 400 kor., ad 8. 266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 26 listopada 1908.

L. cz. E. V. 6259/7 (7) (137 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Matyldy Mendelsohn, właścicielki realności w Drohobyczu, odbędzie się dnia 4 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81 licytacya realności obj. lwh. 597 i 1/8 części realności obj. lwh. 19 ks. gr. gm. Drohobycz - Wójtowska Góra zobowiązanej własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona cała realność lwh. 597 gm. Drohobycz-Wojtowska Góra i 1/8 część realności lwh. 19 tejże gm. łącznie oszacowano na 4218 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2109 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 18 grudnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 211 (133)

Edykt.

W konkursie firmy M. A. Distlera postawił zarządca masy po raz wtóry wniosek, aby ogół wierzycieli rozstrzygnął, w jaki sposób mają być zrealizowane należące do tej masy tereny naftowe oraz udziały w produktach podziemnych z podziemia gruntów w Borysławiu położonych, wydobyć się mających, oraz co do sposobu realizacyi wierzytelności krydalnych.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzien 12 stycznia 1909 o 10 godzinie rano w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, b. 16.

Na tę audyencyę wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy O. IV.

Przemyśl, dnia 5 grudnia 1908.

Konkursa.

L. 5132/8 (11865 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu posady kontrolora w X. klasie rangi z poborami tejże rangi oraz wolnem pomieszkaniem i relutum na opał i światło w kwocie 180 koron rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni przesłać podania dokumentami zaopatrzone w drodze swej przełożonej władzy, inni w służbie nie pozostający wprost do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie i to najdalej do 10 stycznia 1909.

Kraków, dnia 30 grudnia 1908.

C. k. Nadprokurator Państwa.

L. 431/II. (127 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Targowicy polnej z poborami 3 klasy 5 stopnia ryczałtem 252 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 900 koron rocznie za codzienną jednokonną jazdę posłańczą do Horodenki i napowrót.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 15 stycznia b. r.

Lwów, dnia 2 stycznia 1909.

L. cz. 1826 4/8 (131 1—3)

Konkurs

na:

1) jedną posadę sędziego powiatowego przy sądzie krajowym w Krakowie, tudzież

2) na takąż posadę przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, rozpisuje się konkurs z terminem do 24 stycznia 1909.

Podania o powyższe, lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wnosić należy:

ad 1 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie,

ad 2 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 3 stycznia 1909.

L. 27/09 (128)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podanie w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 8 lutego 1909.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu,
2. certyfikat, lub pasport wojskewy,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności i przynależności,
5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego, lub fizyka,
6. świadectwo wyzwolin (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 4 stycznia 1909.

L. 5134/8 (11864 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Prokuratora Państwa w VII. klasie rangi w Jaśle i dwu, ewentualnie więcej posad Zastępcy Prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Krakowie, względnie przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie najpóźniej do dnia 15 stycznia 1909.

Kraków, dnia 30 grudnia 1908.

C. k. Nadprokurator Państwa.

Wyroki prasowe.

Zl. 297 (11723)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1908, Pr. XXXV 331 8 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 24 periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“, 1 Jahrgang, vom 20 Dezember 1908, und zwar: I. in dem Artikel: „Freigesprochen“ durch die Stelle von „die grandiose“ bis „Internationalismus ist“; II. in dem Artikel: „Anarchistische Gewerkschaften und ihre Politik“ durch die Stelle von „Wie dürfen“ bis „gebrauchen kann“; III. in dem Artikel: „Gustav Hervés Rede gegen Jean Jaurès“ durch die Stelle von „Darum stellen wir“ bis „des Krieges“; IV. in dem Artikel „Der Mißbrauch des Generalstreiks durch die Sozialdemokratie“ durch die Stelle von „für sie“ bis „diese selbst“; V. durch die Stelle von „und der endliche“ bis „anbahnen würde“; VI. durch die Stelle von „Wir“ bis „Lohnfesseln fährt“; VII. durch die Stelle von „Denn es ist“ bis „wissen muß“; VIII in dem Artikel: „Der Antimilitarismus als Taktik des Anarchismus“ durch die Stelle von „Unser“ bis „Militasmus“; IX. durch die Stelle von „dagegen sind“ bis „Vaterland!“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 Dezember 1908.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Dezember 1908, D 319 8/1, die Weiterverbreitung der Nummer 25/26 der in Wien erscheinenden Zeitschrift: „Grobian“ vom 10 und 25 November 1908 wegen der Stelle von „Wenn in deutschen Städten“ bis „auf den Mist“ des Artikels: „Werden wir uns foppen lassen“ und von „der Welt der Keuschheit“ bis „Hölle Kinder“ des Gedichtes: „Pfaffenleben“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1908, Pr. 74/8, die Weiterverbreitung des in der Druckerei des Aut. Strombach in Laun gedruckten, im Verlage der „Vertrauensmänner aller fortschrittlichen böhmischen Parteien im Orte“ (Dux) erschienenen Flugschrift mit der Überschrift: „Ceskemu delnictvu a vsemu ceskemu lidu“ in der Stelle von „Posledni nanejvys vzrusujici doba“ bis „u nasich barbarskych nepratel“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Dezember 1908, Pr. 77 8, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Socialni Rovnost“ vom 19 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Patnact tisic“ bis „ceskou krvi“ des Artikels: „Nejsme narodem“; des Artikels: „Konfiskace“; von „Budnansky pan“ bis „revanzovat“ des Artikels: „Z Budnan“; von „A ble ten dvoji“ bis „hledat vinnika“ des Artikels: „Ze Zlonic“ und des Artikels: „Ze Zbrsku“. ferner wegen der Artikel: „Neverime“, „Pan dekan“, „Na pranyr“ und „Bojkotujte“, endlich wegen der Stelle von „an neni myslitelno“ bis „stanovym pravem“ des Artikels: „Poslanec bratr V. Fresl v Beroune“ nach § 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Dezember 1908, Pr. 31/8, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Deutsche Grenzwacht“ vom 19 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Angesichts der Tatsache“ bis „auffressen würde“ und von „Man wird gegen“ bis „Deutscher fühlt“ des Artikels: „Boykottbefehl des Herrn Klovac“ und der Stelle von „Wieviel gutes“ bis „besorgen“ des Artikels: „Immer näher“ sowie des Artikels: „Deutsche Achtung“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Dezember 1908, Pr. 62 8, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Sumavan“ vom 19 Dezember 1908 wegen der Stellen von „vlada kteraz“ bis „cetniku“, von „vladu jejiz“ bis „a rdousi“, von „Ci srovnava“ bis „slabochy“ des Artikels: „Den hanby a sklamani“ nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 299 (11825)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1908, Pr. 26 8, die Weiterverbreitung der in Mailand herausgegebenen Zeitschrift: „Il Pensiero Latino nell'arte e nella vita“ Nummer 38, 3 Jahrgang, vom 22—29 November 1908 wegen des Artikels: „Per l'italianita schiava“ in den Stellen von „codardia“ bis „sciacalli“, von „non udiste“ bis „maledetto“, von „Ventisei“ bis „cielo“ und des Artikels: „Imperialismo e nazionalismo“ von „vita“ bis „Austria“ nach § 63, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1908, Pr. I. 584 8, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der in Brünn erscheinenden Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 23 Dezember wegen der Stelle von „Pryc se lzi“ bis „stale a stale“ des Artikels: „Vanoce“ nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1908, Pr. I. 579/8, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Posumavi“ vom Monate Dezember 1908 wegen der Stelle von „Zpupnost nemecka“ bis „Soudcem neni“ des Artikels: „Obrazky z Moravy a Slezska“ und des Artikels: „Plamove vzplanuti?“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1908, Pr. I. 578 8, die Weiterverbreitung der Nummer 338 der Zeitschrift: „Cech“ vom 21 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Russkoje Znamja pise“ bis „loupezive cinnosti“ des Artikels: „Zide a penize“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1908, Pr I. 577/8, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Laun erschienenen Druckschrift: „Svuj k svemu. Knihtiskarna nar. soc. delnictva v Praze, nakladem vlastnim“ wegen der Stelle von „Louny a okres“ bis „obch. chmelem.“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1908, Pr. I. 560 8, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Zizkov erschienenen Druckschrift (Flugschrift): „Vanocni Vestnik narodniho vyboru mesta Zizkova. Tiskem Fr. Pundensteina v Zizkove. Nakladem Narodniho vyboru“ wegen der Stellen von „Stale rostouci zloba“ bis „z nasich zil“ und von „a neni tudiz“ bis „Svuj k svemu“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1908, Pr. I. 56 /8, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Reklama“ vom Monate Dezember 1908 wegen der Stelle von „Paklize toto“ bis „ku nasemu ponizeni“ des Artikels: „Jeziska nasim obchodnikum“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1908, Pr. I. 562/8 die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Nase Slovensko“ vom Monate Dezember 1908 wegen der Stelle von „Jednim slovem“ bis „ucinenych Slovanum“ des Artikels: „Rakousko-Uhersko a slovanska otazka“ nach § 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1908, Pr. I. 565 8, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Zizkov erschienenen Druckschrift (Flugschrift): „Vsem panum clenum obchodniho gremia v Zizkove. Tiskem Ed. Dobrovolneho v Zizkove. Nakladem Obchodniho gremia v Zizkove“ wegen der Stelle von „Povinnosti ceskeho obchodnika“ bis „kazdy jednotlivec“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1908, Pr. I. 567/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Kronika“ vom 16 Dezember 1908 wegen der Stellen von „V Praze casto mivate schuze“ bis „promijeti bez nahrady“ und von „Heslo: „Svuj k svemu“ bis „dodavali nam Nemci“ des Artikels: „Beseda. Budme si toho vedomi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1908, Pr. I. 566/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Narodni Obzor“ vom 19 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Cech u Cecha“ bis „nepritele“ und von „Odvetou zapisem“ bis „nemeckym vyrobkum“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1908, Pr. I. 568/8, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Maloobchodnik“ vom 18 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Na pozadani spolku ceskych mydlaru“ bis „ku splneni“ des Artikels: „Ruzne“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1908, Pr. I. 581/8, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne-demokraticke“ vom 24 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Na jeho sluhy marne“ bis „sveho ze chramu“ des Gedichtes: „Vanocni koleda“ nach § 362 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1908 Pr. I. 585 8, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Statni Zrizenec“ vom 25 Dezember 1908 wegen der Stellen: „V Boj!“; von „Letosni vanoce budou miti“ bis „o Vanocich klidne spat“ des Feuilletons: „Vanocni“ von „Narizeni polic. reditele“ bis „hrozna logika“ und von „Jenom panove“ bis „povzneseni ‚disciplíny“ des Artikels: „Kde je logika?“; des Artikels: „Z Kruhu dozorcu veznu na Pankraci“ und von „Ale to by dalo“ bis „slysi o ‚Jednote‘“ des Artikels: „Opet sklamani“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. I. 570/8, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Svetlo“ vom 18 Dezember 1908 wegen des Artikels: „Obcim a vlasteneckemu obecanstvu naseho okresu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. I. 571/8, die Weiterverbreitung des in Beraun erschienen, von dem Handelsgremium und der Kollektiv-Genossenschaft (Spolecenstvo spojenych remesel) herausgegebenen Aufrufes: „Lide Cesky. Tiskem A. Cisteckeho v Beroune“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. I. 572/8, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Zenske Snahy“ vom 18 Dezember 1908 wegen des Artikels: „Z Vidne“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. I. 573/8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Cesky stavebni delnik“ vom 10 Dezember 19 8 wegen des Artikels: „Svuj k svemu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1908, Pr. 41/8, die Weiterverbreitung der Nummer 233 der Zeitschrift: „Deutsches Tagblatt für Stadt und Bezirk Friedland“ vom 24 Dezember 1908 in der Stelle von „Wenn es auch nicht“ bis „Tschinnen vorschlagen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1908, Pr. 51/8, die Weiterverbreitung der Nummer 346 der Zeitschrift: „Karlsbader Badeblatt“ vom 21 Dezember 1908 wegen des Artikels: „Viele Worte — keine Taxen“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Tab. 4348/8. (31 3—3)

Edykt.

W stanie biernym realności lwh. 233 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie własnej, ciąży wedle sub. poz. 3 i 4 do poz. 1 pod datą dnia 24 czerwca 1853 na zasadzie rezolucyi 6 Trybunału z dnia 1 czerwca 1853 na rzecz:

a) Ludwika Adamka w 1/5 części,
b) Wincentego Adamka w 1/5 części,
c) Edmunda Balińskiego w 1/5 części,
d) Teofila Balińskiego w 1/5 części,
e) Waleryi Balińskiej w 1/5 części

kwota 1.718 zł. pol. 13 gr. ex majori 2.337 zł. pol. 03 gr.

Gdy właściciele powyższej sumy hipotecznej, służącej zresztą tylko jako kaucya służbowa, — t. j. Ludwik Adamek, Wincenty Adamek, Edmund Baliński, Teofil Baliński i Walerya Balińska nie są wiadomi ze życia ani z miejsca pobytu, a gdy przez przeszło lat 50 ani upłaty kapitałowe ani procentowe nie były na sumę tę uiszczane, ani też w ogólności nie dochodzono praw odnośnie do tej sumy w jakikolwiek inny sposób — przeto na wniosek Związku Kółek rolniczych w Krakowie i po myśli § 118 — 120 ust. hip. wzywa się wszystkich uprawnionych z powyższego wpisu względnie ich spadkobierców, by w ciągu jednego roku t. j. do końca grudnia 1909 prawa swoje w tutejszym Sądzie zgłosili pod rygorem, że po upływie tego czasu wpis powyższy na wniosek Związku Kółek rolniczych w Krakowie wykreślony zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddz. VII.

Kraków, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. I. 457/8 (1) (73 3—3)

Edykt.

Przeciw Matijowi Litwińciów s. Jacka z Koropca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Małankę Hrynercyszyn z Koropca pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 28 stycznia 1909 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Jacka Mykietyna w Koropcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 30 listopada 1908.

L. Preas. 3259 (18 P/8) (2 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej kadencyi Sądu przysięgłych, dnia 16 lutego 1909 o. godzinie 9 rano się rozpoczynającego, radcę Dworu Chylińskiego, jako Prezydenta Sądu obwodowego, przewodniczącym, a zastępcami jego radcę wyższego Sądu krajowego dr. Mandybura, oraz radców Sądu krajowego Praczyńskiego, dr. Szalay'a, Hessego, dr. Czajkowskiego i Olszewskiego.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1908.

Chyliński mp.

L. cz. C. I 381/8 (3) (72 3—3)

Edykt.

Przeciw Wiktorowi, Michałowi, Maryi i Antoniemu Sumarowskim z Porchowy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Wincentego Jarosławskiego z Porchowy pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 28 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Macieja Gołębiowskiego w Porchowie, kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. C. I. 420/8 (4) (119)

Edykt.

Przeciw Petrowi Kicakowi z Kulasznego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Hancie Kupsz, włościankę w Kulasznem pozew o zniesienie współwłasności realności w Kulasznem.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 stycznia 1909 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Janowskiego, adwokata w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 301/8 (1) (147)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi i Marcinowi Puziom z Wilczej woli, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Wolfa Feita z Gwoździca pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 370 Wilcza wola przez sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 stycznia 1909 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się dr. Komito,adwokata w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 5 stycznia 1909.

L. Prez. 30.524/8 (125 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Robert Adamski c. k. notaryusz w Bóbrce wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 2 lipca 1908 l. 17.181/8 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Samborze z dniem 13 grudnia 1908 z urzędowania w Bóbrce ustępuje, a dnia 12 grudnia 1908 urzędowanie w Samborze obejmuje.

Lwów, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. Cw. 4082/8 (1) (114)

Edykt.

Przeciw Chaji Wilkenfeld przedtem w Łańcucie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Dawida Schönbacha w Ustrzykach pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 4.200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Chaji Wilkenfeld kuratorem dr. Goldfarb, adwokat w Przemyślu zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 29 grudnia 1908.

Ч. сп. Cg. I. 307/8 (3) (11578)

Едикт.

Против Марії Ользї 2-ім. з Грибовичів Престашевскої, котрої місце побуту не є відоме, вніс Володимир Олег 2-ім. Престашевский, парох в Опірци в ц. к. окружнім суді в Стрию позов о розділ від стола і ложа.

Для стереженя пізваної установляє ся пана др. Калету, адвоката в Стрию, куратором.

Тойже куратор буде пізвану в згаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ I.

Стрий, дня 26 падолиста 1908.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 284/8 (1) (11272 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Fedka Juriw, rolnika w Borkach wielkich.

Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Sadowskiego w Borkach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. L. 4/8 (5) (11283 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Reginę Lupa w Koninie.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Lupę w Koninie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. L. 7/8 (6) (11319 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Wojciecha Pierzchałę w Ciężkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Chechelskiego tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 28 października 1908.

L. cz. P. VIII. 28/8 (11371 1—3)

Edykt.

Za niedołężnego uznano Pawła Dolińskiego s. Józefa w Tużyłowie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Kaweckiego w Tużyłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 17 września 1908.

L. cz. L. 112/8 (6) (11320 2—3)

Za umysłowo chorą uznano Helenę Bester w Jaworznie.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Bestra w Jaworznie.

C. k. powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 28 października 1908.

L. cz. P. 80/8 (10) (11343)

Za marnotrawcę uznany został Jędrzej Wojtowicz z Czudowic.

Kuratorem jego ustanowiono Daniela Drapałę z Czudowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. L. VIII. 122/7 (18) (11370 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Nykołę Konyka, syna Iwana Tużyłowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Prytułę w Tużyłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 26 czerwca 1908.

L. cz. P. VI. 126/8 (11369 1—3)

Edykt.

Za niewłasnowolnego uznano Panka Ileniaka w Łdzianach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Trafolę w Łdzianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 2 września 1908.

L. cz. L. 20/8 (11) P. 385 8 (2) (11366)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Szczepanowskiego w Jaworowie.

Kuratorem jego ustanowiono Ferdynanda Drużyńskiego w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 25 listopada 1908.

L. cz. P. 108/8 (11432)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Nykołę Marusiaka syna Fedia i Jewdochę Marusiak z Mizunia.

Kuratorem ich ustanowiono Iwana Wyhodowańca w Mizuniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 22 kwietnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 241/8 (11730 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: w Rożnowie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rożnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną porękę.

Data statutu: Nowy Sącz 10 listopada 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie pieniędzy na oprocentowanie i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Franciszek Staszałek przewodniczący zarządu proboszcz w Rożnowie, Filip Fedko zastępca przełożonego rolnik w Rożnowie, Ferdynand Kwoka rolnik w Roztoce, Piotr Pawłowski rolnik w Rożnowie, Jan Hajduk rolnik w Rożnowie.

Podpis firmy: (F. Z.) pod stampilią firmy podpis przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem stowarzyszenia. lub przez rozesłanie cyrkularza, lub czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udział członków: 10 kor. płatny zaraz, lub ratami półrocznemi po 1 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 23 grudnia 1908. Stow. III. 34.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1304 stow. II. 71/1 (11762)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

I. Siedziba stowarzysenia: Sidorów.

II. Brzmieaie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Sidorowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

III. Data statutu: 18 października 1908.

IV. Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki wszystkich członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

V. Czas twania nieograniczony.

VI. Zarząd: składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków wybieranych przez walne zebranie na 4 lata.

Wybrani zostali:

1) ks. Ferdynand Basarabowicz, proboszcz w Sidorowie, jako przełożony zarządu,

2) Józef Witkowski rolnik w Sidorowie jako zastępca przełożonego zarządu,

3) Karol Rzeszowski rolnik w Sidorowie jako członek zarządu,

4) Antoni Kulczycki rolnik w Sidorowie jako członek zarządu,

5) Jędrzej Kulesza rolnik w Szydłowcach jako członek zarządu.

VII. Podpis firmy: „Pod pieczęcią (stampilią) firmy podpis przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jednego członka zarządu.

VIII. Ogłoszenia. Na tablicy przed lokalem spółki, w razie potrzeby przez umieszczenie w „czasopiśmie dla spółek rolniczych“ zaś ogłoszenie walnego zebrania rozesłaniem cyrkularza między członków.

IX. Odpowiedzialność: solidarna całym swym majątkiem.

X. Data wpisu: 24 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. Firm. 447/8 Stow. T. II. (11694)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba stowarzyszenia: Obertyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Obertynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 26 października 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów przez Spółkę przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki członków zebranych, przyjmowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki, który stanowią gminy Obertyn, Bałakorówka i Jakóbówka.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: ks. Jan Bladowski, rzym. kat. proboszcz jako przełożony, Karol Jarczewski jako zastępca przełożonego, Ludwik Gawliński. Antoni Kołtun i Józef Mazurkiewicz jako członkowie zarządu, wszyscy właściciele realności w Obertynie zamieszkali.

Podpis firmy: (F. Z.). Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby także w "czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy Patronat. Ogłoszenie Walnego zebrania winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza.

Udziały członków: wynoszą po 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu 5 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 442/8 (11753)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba stowarzyszenia: Olejowa Korolówka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Olejowej Korolóce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 30 października 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów przez Spółkę zebranych, przyjmowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki, który stanowią gminy Olejowa-Korolówka, Olejowa Korniów i Raszków.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: Jan Wielowieyski, właściciel dóbr jako przełożony zarządu, Iwan Charuk Wasyla Danyła, rolnik jako zastępca przełożonego zarządu, Iwan Charuk Wasyla Hawryła, rolnik jako członek zarządu, wszyscy trzej w Olejowej Korolówce zamieszkali, Józef Sobolewski rolnik i pisarz ekonomiczny w Olejowej Korniowie i Władysław Dobrucki, nauczyciel w Raszkowie jako członkowie zarządu.

Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby także w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanych przez krajowy Patronat. Ogłoszenie Walnego zebrania winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza.

Udziały członków: wynoszą po 10 kor.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu 5/12 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 393/8 (11693)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba stowarzyszenia: Kuty.

Brzmienie firmy: Kredit-Anstalt in Kuty, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung — w polskim języku: Zakład Kredytowy w Kutach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana dotąd obowiązującego statutu obejmującego 40 paragrafów i uzupełnienie tegoż w ten sposób, iż obecny statut obejmuje postanowienie od §§ 1—82.

Przedmiot przedsiębiorstwa niezmieniony.

Podpis firmy niezmieniony.

Wysokość udziału: dotąd najmniej 50 koron.

Obecnie: 50 kor., odpowiedzialność pięciokrotna.

Ogłoszenia: w sposób dotychczasowy.

Data wpisu: 21 listopada 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 21 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1787 Stow. III 252 (11749)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Galicyjski Bank kupiecki, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 14 listopada 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) dostarczanie członkom kredytu, b) pośredniczenie na rzecz członków we wszelkich sprawach handlowych, c) wykonywanie na rzecz i w zastępstwie członków wszelkich zleceń pieniężnych, d) pośredniczenie na rzecz członków we wszelkiego rodzaju ubezpieczeniach, e) udzielanie członkom porady fachowej.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya; składa się z dwóch dyrektorów wybieranych przez Radę nadzorczą, a zatwierdzonych przez walne zgromadzenie na przeciąg lat sześciu.

Podpis firmy (F. Z.). Pod brzmieniem firmy umieszczają swój podpis dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia: umieszcza Stowarzyszenie w jednym z dzienników lwowskich.

Udział członka: wynosi 400 kor.

Odpowiedzialność: wedle § 76 ustawy z 9 kwietnia 1893 nr. 70 dz. pp.

Data wpisu: 7 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 grudnia 1908.

Ч. сп. Firm. 403/8 Stow. T. II. 36 (11660)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

В реєстрі стоваришень заробкових і господарских вписує ся:

Осідок стоваришеня: Пядики.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Пядиках, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Іван Ткачук Онуфрія заступник настоятеля саряду виступив.

Заступником настоятеля заряду вибраний Василь Семенюк Якова дотеперішний член заряду, а в єго місце вибраний членом заряду Іван Кубійович, управитель школи в Пядиках.

Дата впису: 22 падолиста 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 22 падолиста 1908.

L. cz. Firm. 812/8 Rej. A. I. 52 (11756)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Prałkowce.

Brzmienie firmy: Fabryka wypalania wapna i kamieniołom w Prałkowcach, Aron Berger i spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wypalanie wapna i kamieniołom.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Aron Berger, Abraham Dilier i Józef Leib Lichtbach; pierwsi dwaj zamieszkali w Przemyślu a ostatni w Prałkowcach.

Upoważnieni do zastępstwa spółki: są wszyscy spólnicy Aron Berger, Abraham Diller i Józef Leib Lichtbach.

Podpis firmy: Firmę podpisywać będą dwaj spólnicy przez umieszczenie swych podpisów pod wypisaną firmą lub stampilią tejże.

Dzień wpisu: 12 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 5 grudnia 1908.

Ч. сп. Firm. 425/8 Stow. I. 469 (11066)

Впис фірми стоваркшеня заробкового і господарского.

Осідок стоваришиня: Золочів.

Фірма звучить: a) по рускн: „Торгово-промишленне общество „Селянскій Союзъ“ в Золочевѣ“ реґистроване товариство зъ ограниченою порукою.

b) по польски: „Towarzystwa kupiecko-przemysłowe „Włościański Związek“ w Złoczowie“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

c) по нiмецки: „Handels- und Gewerbeverein „Landwirtschaftlicher Bund“ in Złoczów“, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Дата статуту: 18 липня 1908.

Предмет підприємства: єсть трудити ся над улучшенєм і вскріпленєм економічного битy своїх членів посредством:

а) достави всяких предметів для домашних потреб в хороших сортах і по дешевих цінах;

б) достави насінь, машин, господарских знарядів, навозів, расового скота, крамарских товарів, сирих материялів і проч;

в) сбита і розпродажи предметів рільничої і промислової продукциї;

г) основиваня і веденя, як склепів, крамниць, складів і аґенций обезества, так вообще сельских крамниць, кас, ссипів збіжа для членів общества;

д) заохочуваня людей до торговлї, промисла, до улучшень в земледілю, садоводстві, скотоводстві і пщеловодстві і до основуваия спілок молочарских, овочевих н взагалї господарских і промислових;

е) созиваня економічних вічей, сїздів і устроюваня економічних леций, курсів і виставок;

ж) видаваня економічних брошур і ґазет.

Чат треваня: неограничений.

Дирекция: складає ся з трех членів, котрих на необмежений час аж до відкликаня через управляючий Совіт вибирає тойже Совіт із двох заступників вибраних на той сам час і в той сам спосіб.

Членами дирекциї суть: Др. Михаїл Копистяньский, кандидат адвокатский в Золочеві, Симеон Ворух в Золочеві, Ілїя Хміль, майстер шевский в Золочеві, а заступниками Теодор Ляхович, емеритований респіцієнт і Іосиф Лотоцкий, майстер шевский в Золочеві.

Підпис фірми: фірму Товариства підписує двох членів Дирекциї, взглядно в случаю часової перешкоди члена Дирекциї а то під витисненою стампілією Товариства.

Оголошене: Всї оголошеня управляючого Совіта підписують предсїдатель управляючого Совіта а в случаю єго неприсутносли єго заступник, а кромі сего секретар управляючого Совіта а в разї єго неприсутности інший член Совіта.

Підписи ті мають бути уміщені під стампілією Товариства.

До важности оголошень потреба кромі того, щоби они були прибиті на таблици Товариства в льокалю Товариства через члена Дирекциї альбо Совіта так день прибитя як і знятя з таблиції оголошень, а в случаю предвидженім в § 62 і 92 статута як також в случаях коли орґан Товариства видаючий оголошене узнасть за потрібне оголошеня мають бути поміщені в ґазеті через управляючий Совіт до того вибраний, а котрого єсть на тепер „Рускоє Слово“ у Львові.

Удїл членів виносить 10 корон.

Відвічальність: пятикратна порука.

Контроля: Для браку впециялььних постанов статута контроля з рамени Суду.

Дата впису: 3 жовтня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний. Відділ II.

Золочів, дня 3 жовтня 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza. Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa. Sanoka.
—	6·05	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8 15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·05	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Meble, Dywany, Portiery, Firanki, Pościel, kompletne sypialnie, jadalnie, salony, kancelarye, budoiry, meble gięte i luksusowe polecają

Schuster i Toczyski Lwów, Trzeciego Maja 5.

FUTRA DAMSKIE MĘSKIE PODRÓŻNE Kurtki do polowania, czapki, kołnierze, boa, zarękawki, oraz wszelkie gatunki futer w skórach i sukna na wierzchy w kolosalnym wyborze poleca **Pierwszorzędny Magazyn futer i pracownia kuśnierska**

BRACIA LUBELSCY Lwów, ul. Wałowa 3.

Reperacye i przerabianie futer na modne fasony uskuteczniamy szybko. — Ilustrowane cenniki najnowszych modeli franco.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich**, słowem, wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rub.**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7· Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u **Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.**

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:	
we Lwowie: rocznie	11 kor. — hal.	rocznie	16 kor. — hal.
„ półrocznie	5 „ 50 „	półrocznie	8 „ — „
„ kwartalnie	2 „ 75 „	kwartalnie	4 „ — „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalne dla „Tygodnika Mód i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto“.**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ
będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:
we Lwowie . . . . kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

DARMO i OPŁATNIE

otrzymuje **każdy** kto zażąda

KATALOG

24 hal. — (12 ct.)

BIBLIOTEKI POWSZECHNEJ

której najnowsza serya zawiera:

701/702 **Siemieński,** Portrety literackie. I. Obóz klasyków.
703/704. **Zola.** Teresa Raquin. Dramat.
705. **Apulejusz,** Amor i Psyche.
706. **B.,** Lawn Tennis. Podręcznik dla grających.
707/708. **Słowacki,** Beniowski.
709/710. **Szekspir,** Kupiec Wenecki.
711. **Gorkij,** Poematy.
712/713. **Hoffmann,** Panna Scudery. Kopalnie faluńskie.
714/715. **Szekspir,** Makbet.
716/720. **Majerski,** Opis ziem dawnej Polski:

Dalsze tomiki w druku.

KAŻDE DZIEŁO OSOBNO DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH.

Pojedyńczy numer 24 hal. (12 ct.)

Równocześnie wyszły:

w „Bibliotece dla dzieci i młodzieży“
Ks. 38. **Ciembroniewicz,** Pamiętnik zająca według powieści A. Dygasińskiego. 40 h.
Dalsze książeczki w druku.

w „Wydawnictwie ustaw“
T. XXV. **Ustawa szynkowa** z dnia 23 czerwca 1881 wraz z rozporządzeniami. 1 K. 50 h.
Dalsze tomy w druku.

Szczegółowe katalogi na żądanie **darmo i opłatnie** przesyła

Księgarnia W. Zuckerkandla w Złoczowie.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszczać będzie

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów.
Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom**, zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie:	kor. 6·80,	z książkami kor.	8·30	kwartalnie:	kor. 7·20,	z książkami kor.	8·70
półrocznie:	„ 13·60,	„ „	16·60	półrocznie:	„ 14·40,	„ „	17·40
rocznie:	„ 27·20,	„ „	33·20	rocznie:	„ 28·80,	„ „	34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.